



Zjazd lekarzy i roczne sprawozdania  
s. 2, 4 – 7

Ulubione kontrasty s. 9 – 10

Chaos – s. 8

Psychiatria wspiera dzieci  
i młodzież s. 11 – 13

Wiejski lekarz s. 13 – 16





## Zjazd lekarzy

25 marca 2023 r. odbył się XLI Okręgowy Zjazd Lekarzy Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie Wlkp.

Tym razem odbył się on w siedzibie OIL, by przybliżyć Szanownym Delegatom nasze mury. Pani prezes Ewa Joniec otworzyła zebranie, witając wszystkich i rozpoczęła obrady. Delegaci zatwierdzili sprawozdanie za rok 2022 z wykonania budżetu i udzieliли Okręgowej Radzie Lekarskiej absolutorium.

Przy okazji tegorocznego Zjazdu odbyły się również wybory na Zastępcę Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, którym została lek. dent. Magdalena Stawarz - życzymy pomyślności w pracy na rzecz samorządu zawodowego. Po zakończeniu obrad oraz dyskusji, wszyscy delegaci udali się na pyszny poczęstunek.

Serdecznie dziękujemy za przybycie i mamy nadzieję, że przyjemnie było spędzić wspólnie czas w naszej siedzibie.

BOGUMIŁA TUROS-DEJNOWICZ



Fot. ANNA KĘPSKA

## LEK

18 lutego 2023 r. Gorzowska Izba Lekarska wspierała już po raz trzeci Lubuski Urząd Wojewódzki w przeprowadzeniu Lekarskiego Egzaminu Końcowego, do którego w tym roku przystąpiło ponad 150 osób.

Zdający przez 4 godziny mierzyli się z testem, składającym się aż z 200 pytań, w którym tylko jedna z pięciu odpowiedzi była prawidłowa. Egzamin, organizowany przez Centrum Egzaminów Medycznych w Łodzi, przy współudziale Wojewody, w Gorzów Wlkp. cieszy się coraz większym zainteresowaniem zdających.

Trzymamy kciuki za wszystkich absolwentów studiów medycznych, jaki i lekarzy, którzy chcą poprawiać wynik tego egzaminu, tak istotnego dla dalszego rozwoju zawodowego.

MARTA GIBLEWSKA



Fot. MARTA GIBLEWSKA



## Koleżanki, Koledzy!

Kolejne święta, majówka za nami. Czas mija nieubłaganie szybko. Pracujemy, uczymy się. Coraz mniej czasu mamy dla siebie, rodziny.

Ostatnio ucieszyła nas informacja, że odrzucona została Ustawa o jakości w opiece zdrowotnej (zabrakło 1 głosu!). Przed głosowaniem w Sejmie odbyło się wiele spotkań, konsultacji na rzecz odrzucenia tej szkodliwej i groźnej dla systemu, pracowników i pacjentów ustawy, nazywanej przez wielu „ustawą o bylejakości”.

Całe szczęście, że ten bubel prawny nie wszedł w życie, bo z jakością w ochronie zdrowia nie miał wiele wspólnego!

Ustawa była groźna dla wszystkich. Zakładała porażkę systemu „no-fault”. Zmuszała podmioty wykonujące działalność leczniczą, aby obowiązkowo zgłaszały, raportowały zdarzenia niepożądane według kryteriów nie do przyjęcia (z imionami, nazwiskami wszystkich uczestników, z pozostawieniem pełnego wglądu prokuraturze i policji, co byłoby donoszeniem na samego siebie).

Niepokojący w ustawie był też problem autoryzacji podmiotów leczniczych w ramach NFZ, bo nie wiadomo według jakich kryteriów. W ustawie jak zwykle próbowano przemycić wiele wrzutek, m.in. zmian w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentystry.

Ustawa na razie nie będzie obowiązywała, ale czy na długo?

Ministerstwo Zdrowia nie przyznaje się, że stworzyło bubel prawny. Dochodzą słuchy, że próbuje ponownie go przeformować.

To, co się dzieje w Sejmie, spędza nam sen z powiek! Kolejne ustawy pogarszają warunki pracy lekarzy i sytuację pacjentów. Coraz więcej biurokracji, nakazów, zakazów. Brak długofalowej polityki w systemie.

Niepokojące są działania na rzecz wprowadzenia nadzoru nad funkcjonowaniem samorządu lekarskiego i zamach na lekarską samorządność. Zresztą nie tylko lekarską.

Dziwi mnie to, że popierają te pomysły niektórzy lekarze w toczącej się od kilku miesięcy kampanii wyborczej.

Odrodzony dzięki wielkiemu zaangażowaniu naszych koleżanek i kolegów samorząd lekarski to wielkie osiągnięcie

naszej korporacji. To parasol ochronny dla spraw, o które nie jesteśmy w stanie sami zawalczyć!

Bez żadnej strategii rządzący, chcąc przypodobać się społeczeństwu, pokazują jak wielu lekarzy można wykształcić. O jakości nikt nie myśli! Przeszkodą będzie nie tylko ilość miejsc stażowych i specjalizacyjnych, ale przede wszystkim warunki i bezpieczeństwo leczenia, odstraszające od podejmowania pracy w publicznym systemie. A tam jest największy problem z niedoborem lekarzy.

Ilość nie przejdzie w jakość! Nie można mówić o jakości i bezpieczeństwie, gdy podczas dyżuru na wielu pacjentów przypada jeden lekarz (nieradko rezydent), który ma nie tylko swój oddział, ale i konsultacje na izbie przyjęć i innych oddziałach.

My, lekarze, szczególnie powinniśmy bronić jakości kształcenia.

Pomyślmy na hurtowy nabór na studia lekarskie (zwłaszcza w szkołach, które nie dają gwarancji jakości kształcenia), likwidacja stażu podyplomowego, ograniczenia specjalizacji i zastępowanie ich umiejętnościami, skrócenie okresu specjalizacji itp. nie gwarantują poprawy jakości. Do czego to wszystko doprowadzi?

W obliczu wielu problemów do rozwiązywania w ochronie zdrowia, obrony naszego zawodu, niezbędna nam jest organizacja samorządowa, która będzie dbała o nasze interesy. Nie zawsze będą sukcesy, ale kropla draży skałę.

Podzielam zdanie jednego z naszych kolegów lekarzy, że „Samorząd zawodowy jest niezbędny naszej społeczności, jak parasol w czasie deszczu”.



### POMOC PRAWNA DLA LEKARZY I LEKARZY DENTYSTÓW CZŁONKÓW OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM

Zawód lekarza to codzienne decyzje dotyczące życia i zdrowia innych ludzi. Praca w stresie i przez wiele godzin obciążona jest wysokim ryzykiem popełnienia błędów, które mogą mieć swój finał w sądzie. INTER Polska od lat wspiera medyków zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym, oferując szeroki wachlarz ubezpieczeń, w tym Pomoc Prawną we współpracy z kancelarią Lex Secure. Okręgowa Izba Lekarska w Gorzowie Wielkopolskim sfinansowała właśnie tę usługę swoim członkom i jest ona dla nich bezpłatna.



#### OFERTA DEDYKOWANA CZŁONKOM OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM

Ubezpieczenie obejmuje Członków Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie Wielkopolskim - lekarzy i lekarzy dentystry, emerytów i rencistów oraz lekarzy, którzy otrzymują Prawo Wykonywania Zawodu i dołączają do Izby przed datą zakończenia polisy, tj. w okresie od 1 kwietnia 2023 r. do 31 marca 2024 r.

#### POMOC PRAWNA ZAWIERA:

- ☑ Dostęp do Infolinii prawnej 24/7, gdzie otrzymasz:
  - odpowiedzi na pytania prawne
  - analizę prawną zgłoszonego problemu
  - informacje o procedurze prawnej prowadzenia sporów
  - wzory pism prawnych i umów
  - weryfikację zgodności z prawem polskim i europejskim dokumentów i umów
  - informacje o kosztach prowadzenia sporów prawnych
  - pomoc w ustanowieniu pełnomocnika z listy współpracujących kancelarii prawnych
- ☑ Porady prawne w formie opinii prawnej lub rozmowy z prawnikiem (w tym wideoporady)
- ☑ Przygotowanie i dostarczenie drogą elektroniczną dokumentów prawnych

Pobierz i zapisz w telefonie



22 333 76 76



prawnik@opiekaprawna.pl



#### INTER POLSKA TO:



30 lat doświadczenia  
na rynku ubezpieczeń



specjalistyczne pakiety ubezpieczeniowe  
dla branży medycznej



pomoc prawników specjalizujących się  
w sprawach medycznych



Nieustannie staram się przekonywać lekarzy i lekarzy dentystów, że samorząd naprawdę jest ich i dla nich.

Staramy się zachęcać naszych członków do większej aktywności. Zaczyna się to powoli udawać. Utworzyły się tematyczne grupy lekarzy, rodzą się nowe pomysły, odbywają się spotkania, szkolenia. Będziemy pomagać finansowo w ich realizacji. Chcemy, żeby w różnej formie podwyższona składka wróciła do lekarzy i lekarzy dentystów.

Członkowie naszej izby mają opłacone w ramach składki ubezpieczenie OC oraz mogą korzystać ze zniżek na inne ubezpieczenia. Mamy możliwość korzystania z całodobowych porad prawnych, nie tylko w sprawach zawodowych, ale też prywatnych.

Dofinansowujemy szkolenia, wspieramy lekarzy potrzebujących pomocy, udzielamy pożyczek, zapomóg, wypłacamy tzw. „becikowe”, organizujemy spo-

tkania lekarzy seniorów, mikołajki i paczki dla dzieci, dofinansowujemy imprezy integracyjne lekarzy. Jesteśmy otwarci na nowe pomysły i propozycje.

Organizujemy wewnętrzne spotkania w celu poprawy jakości pracy oraz wprowadzania zmian, dotyczących sprawniejszego załatwiania spraw lekarzy i lekarzy dentystów.

Zmiany w prawie i obowiązki nakładane nam przez MZ wymagają ciągłego udoskonalania systemu informatycznego, zabezpieczającego bazy danych lekarzy, zawartych w rejestrach.

Chcemy być w stałym kontakcie z naszymi członkami, reagować na potrzeby środowiska, realizować nowe pomysły, poprawiać niedociągnięcia. Do tego wszystkiego potrzebne są aktualne Wasze adresy, telefony, adresy mailowe.

Dziękuję wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy realizują ustawowy obowiązek opłacania składek członkowskich.

To oni pozwalają na to, żeby oczekiwania, związane z izbą lekarską, były możliwe do sfinansowania. Z obowiązku ustawowego oraz uczciwości wobec tych, co uiszczają obowiązujące składki przypominamy o zaległościach.

Jesteśmy małą izbą lekarską, ale to nie znaczy że nie możemy wspólnie zrobić dla wszystkich wiele. Zachęcam do organizacji spotkań, szkoleń, wymiany poglądów, nowych pomysłów, ale też krytycznych uwag, które pomogą nam usprawnić funkcjonowanie izby.

Na koniec kilka refleksji na temat stresu, który towarzyszy nieustannie naszej profesji.

Pamiętajmy: żeby dobrze funkcjonować, musimy umiejętnie radzić sobie ze stresem, zwłaszcza przewlekłym. W przeciwnym wypadku pojawi się wypalenie zawodowe, depresja, choroby, problemy z koncentracją, planowaniem czasu.

Każdy z nas inaczej reaguje na stres. Jeśli będziemy bez przerwy powtarzać, że wszystko jest złe, beznadziejne, pacjenci źli, roszczeniowi, pieniędzy za mało, warunki fatalne, to w końcu świat będzie dla nas nieprzyjazny, wrogi.

Jeżeli nie możemy zmienić tego co nas otacza, zacznijmy próbować zmienić siebie, a przez to i innych.

Zarządzajmy innych dobrymi emocjami i życzliwością, uprzejmością, zadowoleniem. Obniży nam się wówczas poziom kortyzolu, poczujemy się lepiej, będziemy fizycznie zdrowsi, lepiej zadziała nasz system immunologiczny i dłużej pożyjemy.

Starajmy się poświęcić więcej czasu na spacer, ćwiczenia, słuchanie muzyki (ponoć Mozart uspakaja), a może i medytacje.

Zapracowani, zabiegani lekarze nie stety bagatelizują problemy stresu! Warto zwolnić, popracować nad sobą.

Zamiast negatywnych emocji starać się uśmiechać, uspakając, a może nawet zarazić tym innych.

To my sami powinniśmy umieć dokonywać wyborów w życiu. Nie jest to łatwe!

Zapytajmy siebie o priorytety i próbujmy wyznaczyć własną hierarchię wartości.

Sama próbuję się tego uczyć!

Na koniec życzę wszystkim wytrwałości, powodzenia w życiu zawodowym, ale szczególnie w prywatnym, dużo zdrowia i sukcesów w walce ze stresem, który nam nieustannie towarzyszy nie tylko w pracy.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

EWA JONIEC.

## JAK PRZYSTĄPIĆ DO UBEZPIECZENIA OC

1

Wejdź na stronę internetową [ins-med.pl](https://ins-med.pl)



2

Na banerze „Programy ubezpieczeń OC opłacane przez izby lekarskie” **wybrać z listy OIL w Gorzowie**



3

Otworzy się strona poświęcona Programowi ubezpieczenia OC. Znajdziesz tam **wszystkie niezbędne informacje**



4

W sekcji „Dla kogo jest ubezpieczenie OC” przeczytasz o wariantach naszej oferty. Pomoże Ci to **wybrać ubezpieczenie właściwe dla Ciebie**



5

W sekcji „Przystąpienie do ubezpieczenia OC” **wypełnij wszystkie pola i wyślij formularz**



6

Na podany w formularzu adres mailowy otrzymasz wiadomość z **linkiem do formularza zawarcia ubezpieczenia**

7

Wypełnij formularz na stronie z wiadomości e-mail. Po poprawnym wypełnieniu i wysłaniu otrzymasz wiadomość zwrótną z linkiem do **certyfikatu potwierdzającego zawarcie ubezpieczenia**

Oferta dostępna wyłącznie za pośrednictwem INS Services. W celu zawarcia umowy ubezpieczenia skontaktuj się:

**ins** INS Services  
Insurance agency

+48 22 494 36 50 • +48 577 930 370  
+48 577 930 380 • +48 577 930 560

biuro@ins-med.pl  
[ins-med.pl](https://ins-med.pl)

# SPRAWOZDANIE

## Okręgowej Rady Lekarskiej w Gorzowie Wlkp. za rok 2022

Okręgowa Izba Lekarska w Gorzowie Wlkp. skupia w swoich szeregach 1 276 członków, w tym 937 lekarzy oraz 336 lekarzy dentyistów. Trzy osoby posiadają tytuł lekarza i lekarza dentyisty. W 2022 r. zmarło czterech lekarzy. Z innych powodów rejestr OIL w Gorzowie Wlkp. opuściło pięciu lekarzy. Trzech lekarzy uzyskało tytuł doktora nauk medycznych i nauk o zdrowiu.

Okręgowa Rada Lekarska odbyła 12 posiedzeń, a Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej 11 posiedzeń, podjęto 140 uchwał, w tym 19 uchwał dotyczących wydania ograniczonego prawa wykonywania zawodu dla lekarzy odbywających staż podyplomowy (w tym 13 dla lekarzy i 6 dla lekarzy dentyistów), 54 uchwały dotyczące wydania warunkowego prawa wykonywania zawodu dla lekarzy spoza Unii Europejskiej, 27 uchwał w sprawie rekomendacji zakładu opieki zdrowotnej do wpisu na listę marszałka województwa podmiotów uprawnionych do prowadzenia stażu podyplomowego lekarza, lekarza dentyisty, 2 uchwały w sprawie potwierdzenia spełnienia warunków kształcenia podyplomowego lekarzy i wpisu organizatora kształcenia do rejestru podmiotów uprawnionych do prowadzenia kształcenia podyplomowego lekarzy i lekarzy dentyistów.

Podjęto szereg uchwał dotyczących bieżącego funkcjonowania izby, m.in. w sprawie delegowania członków izby do reprezentowania, delegowania na szkolenia, powołania mediatora, wyborów do komisji, działających przy izbie, komisji konkursowych, różnych form samopomocy, świadczeń socjalnych, organizowanych szkoleń, spotkań, itp. Przydzielono zapomogi w kwocie 22 000 złotych, w tym tzw. becikowe na sumę 10 000 złotych. Nadal funkcjonował fundusz pożyczkowy dla lekarzy specjalizujących się. Dokonano 15 wpisów w rejestrze podmiotów, wykonujących działalność leczniczą. Opiniowano kandydatów na konsultantów wojewódzkich. Okręgowa Izba Lekarska uczestniczyła w organizacji LE K w Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp.

Zgodnie z zaleceniami pokontrolnymi, przeprowadzonymi przez IT z Naczelnej Izby Lekarskiej, w związku z koniecznością modernizacji infrastruktury informatycznej i wdrożeniem dodatkowych zabezpieczeń systemu rejestru lekarzy w programie FINN, przeznaczaliśmy kwotę 20 000 zł. na zakup sprzętu komputerowego.

Wsparliśmy finansowo leczenie dzieci na Ukrainie, które ucierpiały w związku z działaniami wojennymi. Stale udoskonalamy stronę internetową naszej izby lekarskiej.

Wydaliśmy kilka Gorzowskich Biuletynów Lekarskich.

Zorganizowaliśmy spotkanie mikołajkowe, paczki dla dzieci oraz spływ kajakowy z piknikiem nad Obrą.

Kilka posiedzeń zorganizowała Komisja Młodych Lekarzy. W ramach Komisji Lekarzy Seniorów odbyło się wiele ciekawych spotkań, wyjazdów turystycznych, imprez plenerowych oraz spotkanie oplatkowe.

Realizowaliśmy ustawy o obowiązek przyjmowania, przechowywania i archiwizacji dokumentacji po zmarłych lekarzach. Opracowaliśmy zasady realizacji w/w obowiązku.

Jako prezes Okręgowej Rady Lekarskiej uczestniczyłam w posiedzeniach Naczelnej Rady Lekarskiej, Konwentu Prezesów Izb Lekarskich, Sztabu Kryzysowego przy Wojewodzie Lubuskim oraz Lubuskiej Radzie Zdrowia.

Rok 2022 był dla nas trudny. Zmieniliśmy pracowników izby lekarskiej. Chcemy,

żeby nasi członkowie otrzymywali w izbie pomoc, profesjonalną obsługę i przyjazną atmosferę.

Uruchomiliśmy pomoc prawną dla lekarzy i lekarzy dentyistów. Planujemy, żeby więcej pieniędzy ze składek wróciło do lekarzy i lekarzy dentyistów w różnych formach pomocy. Musimy skalkulować, jakie środki będą dostępne, żeby ocenić realne możliwości.

Myszę, że zaległości związane z pandemią uda nam się nadrobić. Będziemy się starali, żeby cykliczne spotkania, szkolenia, wydarzenia integracyjne były wpisane na stałe w kalendarz naszej izby.

Dziękuję wszystkim Koleżankom i Kolegom za pomoc w tak trudnym i stresującym czasie, związanym ze stanem epidemicznym, stałymi zmianami w ochronie zdrowia oraz trwającą wojną na Ukrainie.

Prezes  
Okręgowej Rady Lekarskiej  
w Gorzowie Wlkp.  
EWA JONIEC

NOWOŚĆ 2023

### Ubezpieczenie OC i ochrony prawnej w składce



Okręgowa Izba Lekarska w Gorzowie Wielkopolskim zapewnia lekarzom **bezpłatnie (w ramach opłacanej składki członkowskiej)** ochronę ubezpieczeniową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lekarza lub dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jeśli lekarz nie podlega pod ubezpieczenie obowiązkowe.

**Obligatoryjnym warunkiem przystąpienia do Programu jest równoczesne zawarcie umowy ubezpieczenia Ochrony Prawnej w zakresie podstawowym** opłacanej również przez Okręgową Izbę Lekarską w Gorzowie Wielkopolskim.






W celu przystąpienia do ubezpieczenia wypełnij formularz na naszej stronie [ins-med.pl](https://ins-med.pl)

**!** Aby otrzymać bezpłatnie ochronę ubezpieczeniową lub zachować ciągłość ochrony ubezpieczeniowej musisz wypełnić deklarację przystąpienia.

każdy ubezpieczony lekarz nabywa prawo do **20% zniżki** na wybrane ubezpieczenia (m.in. komunikacyjne, mieszkaniowe, turystyczne).

### Zapoznaj się również ze specjalną ofertą dla lekarzy i lekarzy dentyistów członków OIL w Gorzowie dotyczącą pozostałych ubezpieczeń.

Gwarantujemy Ci pełną ochronę nie tylko podczas wykonywania zawodu, gdy może dojść do szkody w wyniku udzielania świadczeń zdrowotnych lub ich zaniechania niezgodnego z prawem, ale także w życiu prywatnym.

 ubezpieczenie utraty dochodu, odszkodowanie nawet do 180 tys. zł	 ubezpieczenie ochrony prawnej nawet do 500 tys. zł	 ubezpieczenie OC nadwyżkowe, możliwość rozszerzenia zakresu o medycynę estetyczną lub chirurgię plastyczną aż do 6 mln zł	 ubezpieczenie NNW związane z ekspozycją na HIV / WZW	 PZU Wajażer dla lekarzy na cały rok
---	---	--	---	--


### Korzyści z ubezpieczenia:

- podstawowy zakres ochrony prawnej,
- najszerszy zakres ubezpieczenia,
- najwyższe sumy gwarancyjne aż do 6 mln złotych,
- preferencyjna składka ustalona dla lekarzy OIL w Gorzowie,
- dedykowana ścieżka obsługi szkód,
- dostęp do polisy w każdej chwili i z każdego miejsca,
- oszczędność czasu dzięki uproszczonym formalnościom,
- aplikacja online do zawierania ubezpieczeń,
- dedykowana infolinia / czat,
- możliwość płatności składki online.

Oferta dostępna wyłącznie za pośrednictwem INS Services. W celu zawarcia umowy ubezpieczenia skontaktuj się:

 INS Services  
insurance agency

+48 22 494 36 50 • +48 577 930 370  
+48 577 930 380 • +48 577 930 560

 [biuro@ins-med.pl](mailto:biuro@ins-med.pl)  
[ins-med.pl](https://ins-med.pl)

## SPRAWOZDANIE KADENCYJNE

### z działalności Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Gorzowie Wlkp. za rok 2022

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej - lek. Jacek Zajączek  
Zastępcy Okręgowego Rzecznika - lek. dent. Monika Czarnota  
- lek. Sławomir Przybylski  
- lek. Lilianna Słoń-Kowalska  
- lek. Kleinhardt Piotr  
- lek. Wichliński Włodzimierz

W okresie sprawozdawczym do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Gorzowie Wlkp. wpłynęło 38 skarg, z poprzedniego okresu pozostało 14 skarg.

Skargi dotyczyły:

- |                                       |    |
|---------------------------------------|----|
| • braku należytej staranności lekarza | 13 |
| • nieetycznego zachowaniem lekarza    | 8  |
| • konfliktu między lekarzami          | 7  |
| • poświadczenia nieprawdy             | 2  |
| • innych przyczyn                     | 8  |

W poszczególnych dziedzinach skargi dotyczyły:

- |                             |    |
|-----------------------------|----|
| • anestezjologia            | 1  |
| • choroby wewnętrzne        | 3  |
| • laryngologia              | 2  |
| • medycyna ratunkowa        | 4  |
| • położnictwo               | 3  |
| • psychiatria               | 1  |
| • traumatologia i ortopedia | 1  |
| • protetyka stomatologiczna | 7  |
| • chirurgia ogólna          | 11 |
| • pediatria                 | 3  |
| • neurochirurgia            | 1  |
| • neurologia                | 1  |
| • medycyna pracy            | 2  |
| • ginekologia               | 1  |
| • orzecznicy ZUS            | 1  |
| • inne                      | 8  |

Zakończono ogółem 37 spraw, z czego:

- w 9 sprawach odmówiono wszczęcia postępowania wyjaśniającego,
- w 17 sprawach umorzono postępowanie wyjaśniające,
- w inny sposób załatwiono 11 spraw – wycofanie skargi, przekazanie do innej instytucji lub innej izby lekarskiej.

W toku pozostaje 15 spraw, z czego 1 została zawieszona.

Poszkodowani złożyli ogółem:

- 7 zażaleń na postanowienia Okręgowego Rzecznika do Okręgowego Sądu Lekarskiego, w tym
  - 4 na odmowę wszczęcia postępowania
  - 3 na umorzenie postępowania.

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej skierował do Okręgowego Sądu Lekarskiego 1 wniosek o ukaranie lekarza, które zakończyło się orzeczeniem o karze upomnienia.

Okręgowy Sąd Lekarski w 2 sprawach utrzymał w mocy postanowienie OROZ o umorzeniu postępowania, a w 2 postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania, 3 sprawy pozostają na wokandy.

Okręgowy Rzecznik  
Odpowiedzialności Zawodowej  
OIL w Gorzowie Wlkp.  
lek. JACEK ZAJĄCZEK

## SPRAWOZDANIE

### z działalności Okręgowego Sądu Lekarskiego w Gorzowie Wlkp. za 2022 rok

Sąd Lekarski działa w składzie:

przewodniczący  
- lek. Stanisław Dejnowicz

zastępcy - lek. Józef Szymański  
- lek. dent. Janusz Łuczka

członkowie

- lek. dent. Małgorzata  
Bystrzycka-Nowakowska  
- dr n. med. Piotr Gajewski  
- lek. Michał Jewusiak  
- lek. Daniel Baran  
- lek. Jerzy Homa

W okresie sprawozdawczym do Okręgowego Sądu Lekarskiego wpłynęły:

I Zażalenia na postępowanie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej – 7

w tym:

- 3 na umorzenie postępowania wyjaśniającego - wszystkie utrzymano w mocy
- 1 o odmowie wszczęcia postępowania wyjaśniającego - utrzymano w mocy
- 3 czekają na wokandy.

II Wniosek o ukaranie względem, którego Sąd wydał orzeczenie o karze upomnienia.

III Okręgowy Sąd Lekarski na prośbę Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Warszawie przesłuchał w ramach pomocy prawnej lekarza – członka Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie Wlkp.

W okresie sprawozdawczym zastępca przewodniczącego Okręgowego Sądu Lekarskiego uczestniczył w konferencji szkoleniowej, zorganizowanej przez Naczelny Sąd Lekarski w Bydgoszczy. Tematyka szkolenia dotyczyła poszerzenia wiedzy w zakresie orzecznictwa sądowo – lekarskiego.

Przewodniczący  
Okręgowego Sądu Lekarskiego  
w Gorzowie Wlkp.  
STANISŁAW DEJNOWICZ



# PLAN BUDŻETU

na rok 2023 i wykonanie na dzień 31.12.2022 r.

	Plan 2023	Plan 2022	Wykonanie 2022	% wykonania planu 2022 kol.4/3
<b>Przychody ogółem w tym:</b>	<b>1 004 000,00</b>	<b>614 000,00</b>	<b>726 783,50</b>	<b>118,40%</b>
<b>Przychody z działalności statutowej w tym:</b>	<b>950 000,00</b>	<b>613 500,00</b>	<b>698 447,41</b>	<b>113,80%</b>
1 Składki otrzymane	1 000 000,00	660 000,00	768 968,00	116,50%
2 Składki przekazane do NIL Warszawa	-100 000,00	-99 000,00	-112 003,65	113,10%
3 Refundacja z Ministerstwa Zdrowia W-wa	40 000,00	45 000,00	32 877,06	73,10%
4 Opłaty za wpisy do rejestru i zaświadczenia	10 000,00	7 500,00	8 608,00	114,80%
<b>Przychody finansowe w tym:</b>	<b>51 000,00</b>	<b>200,00</b>	<b>17 899,69</b>	<b>8949,80%</b>
6 Odsetki od lokat	50 000,00	0,00	16 574,13	0,00%
7 Odsetki z tytułu egzekucji od zaległych składek	1 000,00	200,00	1 325,56	662,80%
<b>Przychody pozostałe w tym:</b>	<b>3 000,00</b>	<b>300,00</b>	<b>10 436,40</b>	<b>3478,80%</b>
9 Inne wpływy	3 000,00	300,00	10 436,40	3478,80%
<b>Wydatki ogółem w tym:</b>	<b>834 000,00</b>	<b>585 800,00</b>	<b>637 294,67</b>	<b>108,80%</b>
1 Wynagrodzenia osobowe	160 000,00	155 000,00	159 729,06	103,10%
2 Umowy-zlecenia	115 000,00	100 000,00	98 100,00	98,10%
3 Umowy o dzieło	13 000,00	12 000,00	11 534,00	96,10%
4 Dodatki świąteczne	8 000,00	0,00	5 860,00	0,00%
5 Narzuty na ZUS	35 000,00	32 000,00	36 583,71	114,30%
6 Odpis - f.socjalny	0,00	4 300,00	5 048,20	117,40%
7 Zużycie materiałów	26 000,00	13 000,00	15 355,79	118,10%
8 Usługi obce	240 000,00	140 000,00	132 490,17	94,60%
9 Koszty sądu lekarskiego (diety i delegacje)	12 000,00	13 000,00	4 040,02	31,10%
10 Koszty OROZ (diety i delegacje)	18 000,00	4 500,00	8 489,35	188,70%
11 Czynnosc za lokal	35 000,00	30 000,00	26 618,03	88,70%
12 Obsługa prawna Inter Polska	25 000,00	0,00	0,00	0,00%
13 Pozostałe koszty	28 000,00	15 000,00	21 079,55	140,50%
14 PZU OC lekarze	15 000,00	0,00	0,00	0,00%
15 Komisja emerytów i rencistów	10 000,00	5 000,00	9 867,91	197,40%
16 Amortyzacja w tym:	<b>44 000,00</b>	<b>24 000,00</b>	<b>36 280,76</b>	<b>151,20%</b>
Środki trwałe	35 000,00	22 000,00	29 751,76	135,20%
WNIP( licencje FK)	6 000,00	0,00	0,00	0,00%
Wyposażenie - urządzenia do lokalu	3 000,00	2 000,00	6 529,00	326,50%
17 Nagoda jubileuszowa	0,00	18 000,00	12 052,80	67,00%
18 <b>Pozostałe, inne koszty i wydatki w tym:</b>	<b>50 000,00</b>	<b>20 000,00</b>	<b>54 165,32</b>	<b>270,80%</b>
- zapomogi	25 000,00	15 000,00	22 000,00	146,70%
- imprezy -Mikołajki, Splyw	15 000,00	5 000,00	8 735,32	174,70%
- pozostałe (szkolenia)	10 000,00	0,00	23 430,00	0,00%
19 Koszty finansowe w tym:	0,00	0,00	0,00	0,00%
- odsetki	0,00	0,00	0,00	0,00%
<b>Rezerwa budżetowa</b>	<b>170 000,00</b>	<b>28 200,00</b>	<b>89 488,83</b>	<b>317,30%</b>

Gorzów Wlkp. 10.03.2023r.

sporządził  
**GLÓWNY KSIĘGOWY**  
*Marta Giblewska*

Prezes  
 Okręgowej Rady Lekarskiej  
 w Gorzowie Wlkp.  
*Ewa Jankowska*

## Administracja OIL

Przedstawiamy pracowników administracji Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie wraz z opisem ich stanowisk:



**Marta Giblewska**  
 - kierownik OIL  
 - główna księgowa



**Aneta Wróblewska**  
 - prowadzi rejestr PWZ, SMK, praktyk lekarskich  
 - rejestr podmiotów uprawnionych do prowadzenia kształcenia podyplomowego,  
 - staż podyplomowy,  
 - kancelaria Okręgowego Sądu Lekarskiego,



**Anna Kępska**  
 - kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej.

## Ważne dla palaczy

Zakład Diagnostyki Obrazowej i Radiologii Interwencyjnej w gorzowskim szpitalu realizuje „Program badań w kierunku wykrywania raka płuca” w ramach „Narodowej Strategii Onkologicznej”. Program finansuje budżet państwa. Osoby w wieku 50-74 lata mogą zgłosić się bez skierowania na bezpłatne badanie tomograficzne płuc. Jego wynik zinterpretuje radiolog i w razie potrzeby skieruje pacjenta na biopsję. To badanie szczególnie ważne dla palaczy i byłych palaczy, najbardziej zagrożonych rakiem płuc. (DF)



Fot. archiwum szpitala

## Chaos

Krytyka jest rzeczą pożądaną. Tylko nie zawsze wiadomo co krytykować, gdy rozmiar chaosu jest bezmierny a sytuacja jest taka, że nie wiadomo jak z niej wybrnąć. Kolejne lata po zmianie systemu politycznego w naszym kraju przynosiły rządy różnych formacji politycznych i każda z nich próbowała zreformować służbę zdrowia na swoją modłę. Z reguły plany reform, przygotowywane przez kolejnych ministrów i partie, charakteryzowały się nierealnością oraz brakiem konsekwencji w ich realizacji. Coś zaczynano, ich twórcy znikali na inne „odpowiedzialne” stanowiska a bałagan narastał. A jak nie wychodziło to, to na przykład z funkcji prezesa NIL można było awansować na funkcję wojewody a później ambasadora.

Zamieniono Kasy Chorych na NFZ. Wprowadzano kategoryzację sieci szpitali, zmniejszano nabór na studia medyczne, ograniczano nakłady finansowe, uszczelniano system itp. Pojawiły się poglądy, iż tylko nielekarz może dobrze kierować szpitalem. Również jest nowa terminologia - zarządy szpitali, rady nadzorcze, organy założycielskie, spółki i prywatne podmioty gospodarcze. Na prawie każdej ulicy znajdziemy szyld KLINIKA.

Dzisiaj już to nie szpital, tylko placówka służby zdrowia lub zakład opieki zdrowotnej. Nie leczymy pacjentów, tylko świadczymy usługi, pacjenci są „zaopiekowani”. Nie ma poszczególnych metod czy sposobów leczenia, są „procedury”. Są nakłady finansowe i zleceńbiorky. Świadczeniodawcy i świadczeniobiorcy.

Rozdęta ponad granice przyzwoitości administracja, działy finansowe, rozliczające „usługi”, komisje akredytacyjne, ISO itp.

### Ten język jest mi obcy.

Najnowszy minister zdrowia zaczyna kolejną próbę reformowania opieki zdrowotnej pod hasłem dbania o „dobro pacjenta” i poprawy „jakości”.

Każdy przedsiębiorca wie, że tylko konkurencyjność prowadzi do podnoszenia jakości i innowacyjności. O jakiej konkurencyjności mówi minister w sytuacji, kiedy:

- brakuje lekarzy i pielęgniarek
- finansowanie jest zbyt niskie
- istnieje zbyt wiele form organizacyjnych i prawnych funkcjonujących placówek
- nie zostały ustalone normy zatrudnienia
- brak realnej wyceny kosztów leczenia
- kontrole akredytacyjne prowadzone są głównie w formie papierowej i przez wzajemnie się kontrolujących członków komisji.
- funkcjonują prywatne szpitale, oparte o kontrakty z NFZ, wykonujące tylko wysokopłatne formy leczenia.

Wreszcie w urzędach wojewódzkich funkcjonuje rejestr wszystkich placówek służby zdrowia. Aby zostać wpisanym do rejestru, należy spełnić odpowiednie warunki. Pytanie: czy ktokolwiek sprawdza, czy faktycznie (nie na papierze) są one spełnione?

Publiczne i samorządowe szpitale stały się miejscami, gdzie w rozrastającej się administracji można ulokować miejscowego działacza. Podobno komputeryzacja miała ograniczyć zatrudnienie w administracji. A efekt jest taki: zwiększenie zatrudnienia dla obsługi kadrowej, finansowej czy rozliczeń z NFZ.

Rozpoczęto gwałtowny proces tworzenia nowych wydziałów lekarskich i zwiększania naboru studentów (w znacznej części na płatne studia). Kto tam będzie uczył? Czy wykładowcy akademicy na drugim lub trzecim etapie?

Czy ci, którzy ukończą płatne studia będą chcieli pracować w Polsce i w publicznej służbie zdrowia?



Fot. archiwum szpitala

Już dzisiaj zauważalna jest ucieczka specjalistów ze szpitali do różnych prywatnych praktyk

i często wolą oni, przy ograniczonej dostępności do opieki specjalistycznej, pracować bez kontraktów z NFZ, bo chory przy braku dostępu do specjalistów i tak wysuła pieniądze.

W szpitalach, zwłaszcza w specjalnościach zabiegowych, pozostają pasjonaci i emeryci.

### Młodzi braku!

Dzisiaj wyjazd rezydenta na szkolenie inne niż obowiązkowe staże jest praktycznie niemożliwy. Kiedyś można było ich delegować na zjazdy, sympozja czy konferencje naukowe. Młodzi koledzy prezentowali tam wyniki badań, uczyli się i słyszeli o nowościach. Dzisiaj są zmuszeni do zatykania dziur w bieżącej pracy oddziału. Kiedyś mogłem swoich współpracowników wysłać na szkolenia w kraju, stypendia zagraniczne. Publikowali oni w czasopiśmie naukowych, doktoryzowali się. Dzisiaj nie ma takich możliwości.

Szpitale, zwłaszcza mniejsze, ograniczają zakres swojego funkcjonowania z powodu niedoborów kadrowych lub zostały sprywatyzowane i w efekcie ograniczają się do zakresu intratnych form leczenia.

Aby mówić o poprawie jakości, trzeba usunąć wiele z w/w problemów. Może należy zdać sobie sprawę z tego, że najpierw trzeba dokładnie określić warunki, jakim powinny odpowiadać poszczególne szpitale i przychodnie; warunki zarówno kadrowe, lokalowe, jak i sprzętowe. Przeprowadzona dzisiaj rzetelna kontrola tych placówek wykazałaby znaczną liczbę do natychmiastowego zamknięcia.

### Czy o to chodzi panu ministrowi?

Gdzie są efekty prac nad rzetelną wyceną kosztów leczenia i ile te prace - rozpoczęte jeszcze za śp. prof. Religi - dotychczas kosztowały?

Może jedynym lekarstwem na pozbycie się krytyki jest szykowany przez grupę posłów projekt pozbawienia izb lekarskich samorządności i swoistego ich podporządkowania administracji rządowej? Były już przecież propozycje wzięcia lekarzy w kamasze.

### A kontrole sądownictwa lekarskiego?

Pan minister wycofuje się podobno z pomysłu, aby o zdarzeniach medycznych i należnych odszkodowaniach orzekał NFZ. Działalność Wojewódzkich Komisji ds. Zdarzeń Medycznych ma być zastąpiona przez Rzecznika Praw Pacjenta. Ciekawe o ile zwiększonym zatrudnieniem u pana rzecznika?

Na koniec pytanie:

### czy ktoś to kiedyś uporządkuje?

Można mnożyć pytania i krytykować. Tylko co krytykować, kiedy nie wiadomo od czego zacząć.



## Ulubione kontrasty

Trzeci raz spotkaliśmy się w gorzowskim szpitalu na warsztatach ultrasonografii kontrastowej.



Dzięki zaangażowaniu lekarzy oddziału wewnętrznego, zwłaszcza Agnieszki Utraty, Kasi Szut i Olka Pomazana, znowu zachwyciliśmy kolegów z całej Polski możliwością praktycznej nauki. Trzeba podkreślić, że w wyjątkowych sytuacjach mamy też pacjentów, chętnych do współpracy i wydaje się, że lepiej rozumiejących wartość ultrasonografii kontrastowej niż niejeden lekarz.

Metoda ultrasonografii kontrastowej ma ugruntowane miejsce w panelu diagnostycznym na całym świecie. Trzeba przyznać, że i u nas zaczyna się przebijać. Cieszy zwłaszcza liczny udział „młodych lekarzy, w tym radiologów. Ich otwartość jest budująca.

Na wstępie przypomniałem zebrany podstawy i cele ultrasonografii kontrastowej. Dr Maciej Jędrzejczyk z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego przedstawił nam typowe obrazy łagodnych zmian w wątrobie – diagnozę dzięki CEUS szybką i jakże budującą dla chorego, kiedy po 5 minutach badania może usłyszeć, że guz wątroby jest właściwie bez znaczenia dla jego zdrowia, życia i śmierci.

Profesor Dirk Andre Clevert i dr Gabriela Grossklags z Monachium przedstawili różnicowanie zmian złośliwych w wątrobie. Niecieniony był udział dr Gabrieli Grossklags w zajęciach praktycznych, a szczególnie cieszyło nas, że nasi pacjenci skorzystali z konsultacji doświadczonych diagnostów, a problemy nie były proste.

Liczne guzy wątroby u chorego w zadziwiająco dobrym stanie, zweryfikowaliśmy jako zmiany łagodne, zmiany w trzustce niestety nie zawsze okazywały się dobrze rokujące. Jednak kuku szczęśliwców otrzymało potwierdzenie że ich zmiany to „tylko” guzy zapalne.

Szczególne miejsce miał wykład profesora Cleverta na temat wykonywania ultrasonografii kontrastowej u kobiet ciężarnych. Metoda nie służy do oceny ciąży, czy płodu, wręcz przeciwnie, ponieważ kontrast nie przechodzi przez łożysko, nie obrazuje płodu. Z doświadczeń dotychczasowych wynika, że metoda okazała się bezpieczna dla płodu, a wobec tego, że nie jest metodą rentgenowską, nie ma promieniowania – jest bezpieczna.

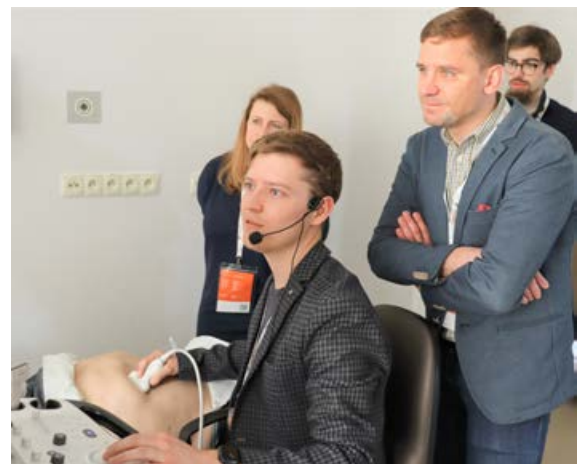
Ultrasonografia kontrastowa daje możliwość dokładnej oceny zmian w wątrobie, sercu, nerkach czy innych narządach bez narażania płodu na promieniowanie rentgenowskie. Na dopuszczanie do stosowania u ciężarnych, poza pracami badawczymi, z przyczyn etycznych i formalnych jednak będziemy musieli poczekać.

Dr Andrzej Lewicki z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego zapoznał nas z zastosowaniem CEUS w chorobach nerek, różnicowaniu torbielowatych guzów nerek, typów nowotworów litych nerek, ocenie nerki przeszczepionej. Stosowanie tej metody w chorobach nerek jest szczególnie uzasadnione, gdyż kontrast ultrasonograficzny w przeciwieństwie do kontrastów radiologicznych nie jest nefrotoksyczny.

Podobnie pani dr Magdalena Woźniak z Lublina przedstawiła sonocystografię mikcyjną, która na świecie prawie wyparła rentgenowską cystografię mikcyjną w diagnostyce i monitorowaniu refluku pęcherzowo-moczowodowego i patologii cewki. Niestety, poza Lublinem ta metoda nie może się przebić, a same warunki badania dziecka sonocystografią u mamy na kolanach są jednak lepsze niż cystografia mikcyjna rentgenowska na stole pod promieniowaniem. Warto wybrać nowsze podejście.

Dr Jolanta Biernat z Kliniki Niewydolności Serca w Katowicach przedstawiła nam wagę kontrastów w echokardiografii. Pozwalają one na weryfikację wskazań do leczenia zabiegowego, ocenę unaczynienia mięśnia sercowego, weryfikację charakteru zmian guzów wewnątrzsercowych. Ponownie zachęcamy kolegów kardiologów do skorzystania z tej metody.

Dr Agnieszka Żyłka z Narodowego Instytutu Onkologii przedstawiła nam wartość ultrasonografii kontrastowej w ocenie guzów tarczycy, guzów przytarczyc i węzłów chłonnych szyi. Pani doktor





jest pionierem w tej dziedzinie, wyniki jej badań są bardzo zachęcające, co zaowocowało tym, że właśnie prawie prosto z Gorzowa pojechała prezentować swój dorobek do Chicago. To wielki honor mieć takich gości w naszym szpitalu.

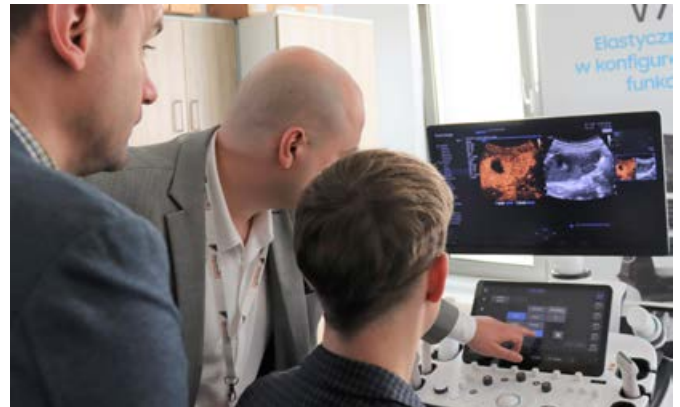
Pionierską pracę, czy raczej ciężką robotę wykonuje nasz kolejny gość dr Jakub Piotrkowski z Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Poza tym że wykonuje najwięcej w Polsce termoablacji zmian ogniskowych wątroby, to jeszcze wykorzystuje do kwalifikacji chorych i oceny skuteczności zabieg naszą ulubioną metodę – ultrasonografię kontrastową. Jeśli zabieg jest skuteczny, to niszczone w termoablacji zmiany nie wykazują kontrastowania w tym badaniu.

Na zakończenie wysłuchaliśmy wykładu o stosowanym już i przez nas w Gorzowie kontrolowaniu poacjnetów po zabiegach naczyniowych, zwłaszcza endowaskularnych. CEUS - metoda nie obciążająca nerek, powtarzalna, bezpieczna, krótka i prosta po niedługim przeszkoleniu daje możliwość szybkiej, nawet przyłóżkowej oceny czy zabieg wszczęcia stentgraftu do tętniaka aorty skończył się pełnym sukcesem, czy wymaga korekty.

Kończąc konferencję, przedstawiłam kolegom miejsce ultrasonografii w ocenie zmian torbielowatych, litych i zapalnych trzustki, wybór zmian do biopsji, wreszcie ułatwienie oceny endosonograficznej trzustki po podaniu kontrastu.

Zastosowanie kontrastów w ultrasonografii poza Polską ma ugruntowaną pozycję w drabinie diagnostycznej. Świat nie stoi w miejscu, wdrażane są nowe kontrasty, nowe cząsteczki połączone z kontrastem, których celem jest terapia - celowane dostarczenie leku do obszaru, w którym niszczone pęcherzyki kontrastu będą pozostawiać lek, np. przeciwnowotworowy na terenie guza.

Konferencja odbyła się pod patronatem Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego, zaszczyliła nas obecnością pani dr



Małgorzata Serafin-Król. Szefowa PTU kibicuje i docenia naszą działalność w Gorzowie.

Dziękujemy bardzo za udział i zapraszamy za rok.

ROMAN KOŁODZIEJCZAK

Fot. archiwum szpitala w Gorzowie





## Wsparcie psychiczne dla dzieci i młodzieży

Od 1 maja pod kierunkiem doktor Olgi Pazdan działa w Gorzowie Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży – poradnia i oddział dzienny. Mieści się w wyremontowanym budynku po przychodniach specjalistycznych koto szpitala przy ul. Walczaka.

Od 1 grudnia 2022 r. działa Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci Młodzieży, który udziela porad psychologicznych, pomocy psychoterapeutycznej i prowadzi terapię środowiskową. Był to I stopień referencyjny, od maja działa już II stopień referencyjny, czyli poradnia i oddział dzienny.

Podczas konferencji prasowej 5 maja przedstawiony został dziennikarzom zespół lekarzy i psychologów, pomagających młodym ludziom w kryzysie psychicznym. Na razie jest to zespół dwunastoosobowy, a docelowo będzie 18 pracowników. Przygotowania do uruchomienia ośrodka trwały trzy lata. Dlaczego tak długo? Bo tyle trwały procedury w NFZ.

Poza zaangażowaniem pracowników gorzowskiego szpitala, zwłaszcza zarządu, wydatną pomocą służyła Fundacja Today Tomorrow Together - Dzisiaj Jutro Razem i posłanka Krystyna Sińska.

Dzienny oddział ma już ponad 200 pacjentów, których wcześniej obejmował opieką w ramach pomocy środowiskowej. Inne dzieci czekają na diagnostykę.

Dla dzieci jest sala do psychoterapii wypełniona przytulankami, zabawkami, grami. W pokoju terapeutycznym dla młodzieży stoją dwa fotele – dla pacjenta i psychoterapeuty. Brakuje chusteczek na wypadek płaczu, ale pani psycholog Elżbieta Wiśniewska zakłada, że psychoterapia może mieć formę zabawy i wówczas chusteczki nie będą potrzebne. Doktor Pazdan zapewnia, że chusteczki są w każdym pomieszczeniu, w tym jednym może się właśnie skończyły.

- Potrzeby są ogromne – stwierdziła Marta Krupa, prezes Fundacji Today Tomorrow Together - Dzisiaj Jutro Razem – zgłasza się do nas wiele osób, również z uzależnieniami. W szpitalach nie ma miejsc. Będziemy nadal prowadzić profilaktykę.

Fundacja nastawiona jest na wsparcie zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, na budowanie więzi między rodzicami i dziećmi. W swojej krótkiej, zaledwie dwuipółletniej historii wykazała się już aktywnością i empatią. Wspólnie z Fundacją Przebaczenie i Pojednanie zorganizowała konferencję na temat depresji, organizowała spotkania z młodzieżą w szkołach, w maju zakończyła warsztaty dla 50 osób. Na 18 maja w Filharmonii Gorzowskiej przygotowała aukcję obrazów, z której dochód przeznaczony jest dla Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży.

W Centrum dzieci i młodzież mogą liczyć na pomoc trzech lekarzy psychiatrów, w tym Marty Mozol-Jurszy, specjalistki psychiatrii dziecięcej z Kliniki Psychiatrii Dzieci i Młodzieży Szpitala Klinicznego im. Jonschera w Poznaniu, która współpracuje również z Kliniką Rodzina - Para - Jednostka Uniwersytetu SWPS w Poznaniu.

W wywiadzie Huberta Rabiegi dla portalu i.pl z 4 grudnia 2022 roku powiedziała:

- Ja mam jedno marzenie: żeby szpital był ostatnim ogniwem, żeby potrzebujące pomocy dziecko otrzymało dużo wsparcia na wcześniejszych etapach, np. w poradniach. Chciałabym też, by jak najwcześniej pracowano z całą rodziną, a nie tylko z dzieckiem. Nie powinno być tak, jak często bywa teraz, że dla dziecka z problemem pierwszym kontaktem jest oddział psychiatryczny.\*



- Wcześniej nie mogliśmy liczyć na specjalistyczne narzędzia terapeutyczne – podkreśliła doktor Olga Pazdan. - Teraz je mamy. Nasz ośrodek łączy pomoc dla dzieci i dorosłych, od razu możemy pomagać dzieciom i ich rodzicom. Współpracujemy ze szpitalem w Zaborze, co jest ważne gdy chodzi o dzieci zagrożone samobójstwem.. Bardzo ważna jest współpraca rodziców i szkoły.

Monika Zalewska, psycholog, zajmująca się diagnozowaniem, podkreśla, że ośrodek działa od godziny 8 do 20, jedno spotkanie terapeutyczne trwa godzinę, więc w ciągu jednego dnia może się ich odbyć nawet 12.

Pandemia, kryzys ekonomiczny, wojna u sąsiadów – to wszystko bardzo nadwerżyło zdrowie psychiczne Polaków, tych najmłodszych, najmniej odpornych szczególnie. Mówi się, że powstanie Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży to sukces gorzowskiego szpitala. Realnym sukcesem będą uratowane dzieci.

DOROTA FRĄTCZAK

\*<https://i.pl/problemy-psychiczne-dzieci-i-mlodziezy-psychiatra-warto-dziecka-sluchac-i-uwierzyc-ze-z-wielu-trudnych-sytuacji-da-sie-wyjsc/ar/c14-17099173> (dostęp 6 maja 2023 g.19.30)

Fot. archiwum szpitala w Gorzowie



## Co się popsuje w dzieciństwie...

Rozmowa z Olgą Pazdan, lekarzem psychiatrą, w toku psychoterapeutycznej specjalizacji z psychiatrii dzieci i młodzieży, kierownikiem Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży w Gorzowie

- **Jaką drogą trafiają do Centrum młodzi pacjenci?**

- Dziecięcy pacjenci trafiają do nas głównie poprzez zgłoszenie lub przez bezpośredni kontakt, czyli przyjsię do poradni, do rejestracji. Osoba zgłaszająca musi być osobą dorosłą. Zazwyczaj jest to opiekun lub rodzic. Problem jest z tymi dziećmi, które nie mają opiekuna. Wtedy musimy prosić sąd o zgodę na leczenie. Zgłoszenie może też odbywać się drogą telefoniczną a ostatnio pojawiły się też zgłoszenia mejlowe. Zazwyczaj jest to pierwszy kontakt, potem jest kontakt zgłoszeniowy od nas z poradni. Terapeuta środowiskowy dzwoni do pacjenta, przeprowadza szczegółowy wywiad i umawia na pierwszą wizytę środowiskową w domu pacjenta. To dotyczy głównie pacjentów z Gorzowa. Terapeuta środowiskowy to jest nowa funkcja. Osoba ta musi mieć ukończone studia wyższe, chociaż kwestie ustawowe weryfikują to w taki sposób, że wystarczy wykształcenie średnie, ale musi mieć zrobiony kurs specjalizacyjny w kierunku terapii środowiskowej. To jest nowy zawód, który dopiero się kształtuje. Pojawiły się już kursy dla terapeutów środowiskowych delegowanych specjalnie dla dzieci i młodzieży. Kierunki wykształcenia mogą być różne, np. może to być psycholog, socjolog, pedagog, dietetyk.

- **Dlaczego jedni mogą przyjść bez skierowania a inni, ci spoza Gorzowa, muszą mieć skierowanie? Kto je ma wystawiać?**

- Nie wiem od kogo jest wymagane skierowanie, bo skierowanie nie jest wymagane.

- **Na stronie internetowej doczytałam się, że pacjenci z Gorzowa mogą przyjść bez skierowania a spoza ze skierowaniem.**

- Pierwszy poziom referencyjności przyjmuje wszystkich pacjentów, niezależnie od tego, gdzie mieszkają. Proces zgłoszeniowy i włączenie dziecka do procesu diagnostyczno-terapeutycznego odbywa się bez skierowania. Jeżeli dziecko wymaga konsultacji lekarskiej, to od 1 maja już z pierwszego poziomu jest przekierowywane do lekarza psychiatry dziecięcego. Natomiast skierowanie pojawia się w momencie kierowania pacjenta przez lekarza do psychoterapii, jak i do leczenia w Oddziale Psychiatrycznym Dziennym dla Dzieci i Młodzieży. Na podobnej zasadzie, jak to jest w przypadku dorosłych. Skierowanie wystawia lekarz psychiatra lub lekarz POZ. W przypadku wykonywania świadczeń w zakresie opieki psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży nie ma odpo-

wiedzialności terytorialnej, przypisanej do podmiotu organizującego świadczenia, co oznacza, że pacjent zarówno z Gorzowa, jak i spoza miasta może korzystać na tych samych zasadach z leczenia i terapii, która odbywa się na terenie Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży przy ul. Walczaka 42 w Gorzowie Wlkp.

- **Z jakimi zaburzeniami macie państwo najczęściej do czynienia u swoich młodych pacjentów?**

- Tutaj pokusiłabym się o podzielenie na grupy wiekowe. Pacjent dziecięcy częściej będzie widziany jako spektrum autyzmu przy wstępnym rozpoznaniu czy z obawy rodziców o dysfunkcje, wynikające z podejrzania neuroatypowości, natomiast w większości są to pacjenci z zaburzeniami lękowymi. Są to zaburzenia lękowe na podłożu separacyjnym. Natomiast u pacjentów młodzieżowych jest zdecydowanie szersze spektrum, bo to już są uzależnienia, zaburzenia zachowania, osobowości, kształtującej się nieprawidłowo, zwykle w strukturach borderline, ale nie tylko. To są zaburzenia adaptacyjne, pojedyncze zaburzenia psychotyczne, nawracające zespoły depresyjne, czy w ogóle zespoły depresyjne na bardzo różnym tle.

- **Czy w gronie tych ponad 200 pacjentów, którzy trafiali do Centrum zdarzały się osoby po próbach samobójczych?**

- Tak, niejednokrotnie. Ilościowo trudno to określić. Takich zdarzeń, kiedy pacjenci podejmują próby samobójcze czy planują próby samobójcze, jest sporo. Hospitalizacje, wynikające z podjętych prób samobójczych to są najczęstsze przyczyny hospitalizacji osób nastoletnich. Większość pacjentów młodzieżowych de facto ma za sobą próby samobójcze. Z tych 250 naszych pacjentów większość stanowi młodzież; około 20 procent z nich podejmowała już próby samobójcze.

- **Najmłodszy pacjent w jakim wieku jest?**

- Półtora roku... To tak naprawdę jest kwestia konsultacyjna dla rodziców. Zgłoszenie dotyczyło zaburzeń zachowania w postaci zachowań agresywnych, ukierunkowanych na rodziców. Myślę, że to kwestia pobudliwości tego dziecka, wynikająca z nieadekwatności zaspokożenia jego potrzeb, może neuroatypowości i pewnego rodzaju bezradności rodziców. Spotkanie z tym konkretnym dzieckiem wymagało czterech konsultacji psychologicznych i psychoedukacji po to, by rozwiązać problem. Psychoedukacja w tym zakresie może pomóc rodzicom w dostrojeniu się do indywidualnych potrzeb dziecka tak, by je lepiej rozumieć a więc i zaspokajać, co



istotnie będzie w dalszym toku rzutować na rozwój tego dziecka poprzez relację, jaka się teraz tworzy pomiędzy dzieckiem i rodzicami. Zdrowa, bezpieczna relacja, to najważniejsze, co możemy dać naszym dzieciom jako rodzice w okresie ich dzieciństwa.

- **Tu – jak chyba przy każdym schorzeniu – im wcześniej podejmiemy się leczenie, tym lepiej, prawda?**

- Oczywiście, że tak. Chcielibyśmy w ogóle popatrzeć na etiologię chorób psychicznych. To wszystko, co się popsuje w dzieciństwie, będzie popsute u dorosłych. Wszędzie tam, gdzie dochodzi do fiksacji rozwoju, do deprywacji, to wszędzie tam tworzy się zaburzenie. Ono będzie różne. Ono będzie zaburzeniem w zakresie emocji, przeżywania, w zakresie funkcji poznawczych, funkcji wykonawczych, woli-tywnych. To, jaki problem ukształtuje się w późniejszym okresie życia człowieka, jest efektem kumulacji zdarzeń w ciągu jego życia. Teraz wiemy, że schizofrenia paranoidalna występuje wtedy, kiedy do pierwszego zaburzenia rozwoju doszło w łonie matki. Potem w dalszym rozwoju ilość stresorów, które to dziecko przyjmuje, już jest ograniczona, bo jego rozwój już tam został zaburzony. Ono inaczej będzie się adoptowało do okresu okołoporodowego, niemowlęcego. I teraz w zależności od tego, czy dojdzie do jakiejś korekty, wsparcia, na przykład mamy w okresie wychowywania tego dziecka, czy nie, to dziecko z powodu samego stresu, wynikającego z rozwoju, z zaadaptowania się do nowych czynników rozwojowych, jak pójdzie do przedszkola, do szkoły, będzie ponosić straty. Ono będzie funkcjonować dezadaptownie. I to będzie u niego powodować wtórne czynniki stresu psychologicznego, które będzie miał już w sobie, i w zależności od tego, co mu się będzie dalej przytrafiało, to najczęściej w okolicach 18., 19. roku życia dochodzi do pierwszego kryzysu psychotycznego. W zależności od balansu między czynni-



kami stresu a czynnikami ochraniającymi dojdzie do tworzenia zaburzeń, bądź nie; w zależności od czasookresu, kiedy one powstają, od natężenia, od czynników genetycznych, od resiliencie, czyli indywidualnej odporności, w zależności od wszystkich tych czynników dojdzie do zaburzeń lub nie. Rozdzielając te czynniki można przewidzieć, do jakiego rodzaju zaburzeń może dojść u tego młodego człowieka, jeżeli się nim nie zajmujemy. Jak widać to jest bardzo ważne, żeby zajmować się dziećmi i młodzieżą, bo wtedy możemy zapobiegać dalszym patologiom. Działamy wtedy jako czynnik równoważący stres i czynniki negatywne. Działamy jako czynnik pozytywny rozwojowo. Mamy wtedy dużą szansę spowodować, żeby ten młody człowiek nie zachorował nigdy w życiu na chorobę afektywną dwubiegunową, na zaburzenia psychotyczne różnego rodzaju, czy zespoły depresyjne, które nawracając powodować będą dysfunkcje w jego życiu, niski poziom samozadowolenia i tym samym brak szczęścia.

**- Jakie metody terapeutyczne już stosujecie a jakie jeszcze chcielibyście stosować?**

- Stosujemy metody psychoterapii indywidualnej i rodzinnej, psychoedukację, interwencję w kryzysie, konsultacje rodzin. Prowadzimy już terapeutycznie pojedyncze rodziny. Czekamy na rozpoczęcie terapii grupowych i chcielibyśmy wprowadzić psychoedukację grupową, treningi umiejętności społecznych, interpersonalnych, radzenia sobie ze stresem, grupę wsparcia dla rodziców, opiekunów. Naszym marzeniem jest stworzenie takiego programu terapeutycznego, realizowanego w ramach CZP, który zawierać będzie różne metody oddziaływania i może być realizowany w czasie długoterminowo. Tak, by dziecku pomóc w rozwiązaniu wszystkich jego kłopotów. Ale zdajemy sobie sprawę,

że podstawową metodą leczenia jest psychoterapia, czasem socjoterapia, wsparcie i oczywiście psychoedukacja. U niektórych osób wsparta oczywiście farmakoterapią.

**- Jaki odsetek dzieci i młodzieży ma wdrożone leczenie farmakologiczne?**

- Nie możemy powiedzieć jak to wygląda w poradni, bo dopiero zaczynamy konsultacje lekarskie. Patrząc na naszych pacjentów i wiedząc, że korzystają oni z pomocy psychiatrycznej, szacuję że niestety około 60 procent na pewno jest wspierana farmakologicznie. Trudno powiedzieć czy jest konieczna ta farmakoterapia, bo to jest coś, co starają się proponować dzieciom dorośli w akcie desperacji. Poza tym w dalszym ciągu jest takie błędne pojmowanie leczenia psychiatrycznego, że ten lek będzie omnipotentnym czymś, co sprawi, że problem szybko zostanie rozwiązany, a więc, że go nie będzie. Jako psychiatrzy wiemy, że w 80 procentach nie jest potrzebna farmakoterapia. Jeżeli jest zaburzony rozwój dziecka, to musimy ten rozwój uruchomić z powrotem i zapewnić mu takie środowisko, takie możliwości i to nie tylko my jako terapeuci, ale również rodzice w domu; nauczyciele w szkole, żeby to dziecko miało przywrócone poczucie bezpieczeństwa i mogło uruchomić swój rozwój.

**- Czy mieliście państwo przypadki negatywnych skutków terapii?**

- Nie odnotowaliśmy takiego zdarzenia. To pytanie byłoby właściwe do zadania retrospektywnie w ciągu roku. Jeżeli widzimy, że pacjent nie jest w stanie się poprawić poprzez tę terapię, którą mu zaproponowaliśmy, to odsyłamy go do innych ośrodków, na przykład do ośrodków socjoterapeutycznych, do oddziału psychiatrycznego całodobowego. Takich pacjentów mieliśmy. To nie tyle chodziło o to, że terapia nie zadziałała, raczej o początku podczas kwalifikacji wstępnej wiedzie-

liśmy, że ona nie zadziałała, ale z powodu braku innych możliwości podjęliśmy próbę niesienia pomocy tej konkretnej osobie w naszych strukturach, choć zakładaliśmy, że może być niewystarczająca.

**- Nie chodzi zatem o błędną diagnozę i niewłaściwy dobór metod terapeutycznych?**

- Nie o to chodzi. Pacjent przyszedł mocno zobojawiany, po bardzo dużej traumie, więc taka osoba wymaga zastosowania odpowiednich środków; takich, jakich w ośrodku ambulatoryjnym nie ma. Wtedy rzeczywiście wymaga on farmakoterapii, która go uspokoi, wymaga stałego nadzoru, żeby dzieciak nie podjął nie daj boże skutecznej próby samobójczej.

**- Jak układa się współpraca z rodzicami? Rodzice chętnie współpracują czy raczej mają opory?**

- To jest bardzo trudne pytanie, jednocześnie dla mnie bardzo ważne. Moim marzeniem jest współpraca z systemami rodzinnymi. Jako psychoterapeuta wiem, że da się współpracować z rodzicami, nawet jeżeli przychodzą oni w jakiejś obawie, zapręczeniu, w niepokoju, że będziemy wytykać im błędy, że będziemy z nich tworzyć złych rodziców. Te niejasności jesteśmy w stanie stosunkowo szybko sobie wyjaśnić i stworzyć przymierze terapeutyczne, które daje szansę na współpracę. Natomiast kontakty bywają różne, bywają trudne. Rodzice w sposób naturalny spotykają się z własnymi wewnętrznymi trudnościami, które utrudniają proces współpracy, ale - jak wcześniej rozmawialiśmy - są to przeszkody do znoszenia w czasie terapii. Naszym celem jest niesienie pomocy skutecznej, która często wymaga od rodzin, od rodziców zmiany, a zmiana - jak wiemy - sama z siebie rodzi wiele niepokoju.

**- Dziękuję za rozmowę**

Rozmawiała  
DOROTA FRĄTCZAK

Fot. archiwum Olgi Pazdan

## Sagi rodzinne lekarzy (2)

### Wiejski lekarz

Tak o sobie mówi: wiejski lekarz. To tylko mała część prawdy o doktorze Stanisławie Jabłońskim. Jest specjalistą w dziedzinie pediatrii i medycyny rodzinnej, z niedokończoną formalnie specjalizacją laryngologiczną, ale ze spektrum umiejętności z wielu innych dziedzin, co bardzo się przydaje w leczeniu pacjentów z gminy Lubiszyn.

Urodził się 13 listopada 1950 roku w Brześciu Kujawskim, ważnym w historii Polski ośrodku o bogatych dziejach. Jego ojciec - Roman, rocznik 1917 - z zawodu był masarzem, mama - Zo-



Stanisław Jabłoński w swoim gabinecie przyjmuje pacjenta.

fia, rocznik 1920 - sklepową, to znaczy: miała w miasteczku sklep rolno-spożywczy, w którym pracowała, z czasem razem z synem Andrzejem.



Zofia Jabłońska z domu Szafrąńska

Obywatelka przeżyła sto lat i jeden miesiąc, ciotka Pańkowa żyła ponad 103 lata. Roman Jabłoński nie odziedziczył po nich genu długowieczności, bo zmarł w wieku 57 lat. Dziadek Jan Szafrąński, miał jeszcze mniej szczęścia, bo dożył zaledwie trzydziestu paru lat, gdy zabiło go drzewo.

Stanisław w dzieciństwie był zuchem, później harcerzem, do niczego więcej nigdy już nie należał, poza organizacjami zawodowymi. Liceum ogólnokształcące kończył w odległym o 9 km, młodszym i mniejszym Lubrańcu, położonym nad tą samą rzeką Zgłowiączką, która przepływa przez Brześć Kujawski.

Młody Staś bardzo lubił wujka Madejskiego, który pasjonował się archeologią. Był samoukiem, skończył ledwie pięć klas szkoły podstawowej, ale jeździł na wykopaliska i pomagał profesorowi Konradowi Jażdżewskiemu w pracy, podczas jego kolejnych misji archeologicznych w Brześciu Kujawskim i Dobrem, gdzie badał neolityczne osady i cmentarzyska najstarszych społeczeństw rolniczo-hodowlanych sprzed 6 tys. lat, oraz w Wietrzychowicach, gdzie wyszukiwano grobowce megalityczne. W czasie wakacji Staś jeździł z wujkiem na stanowiska archeologiczne, dostawał pędzle i pomagał w oczyszczaniu znalezisk. Wciągnęła go ta praca a przy okazji pozwalała zarobić parę groszy. Te doświadczenia nauczyły go dokładności i zaradności, bo pracowity był już chyba z natury. W okresie studiów dorabiał nawet jako kelner.

### Pediatra i stomatolog

W czasach szkolnych Stanisław miał kolegę, Jacka, którego ojciec, Bolesław Pluciński, był lekarzem (bratem aktora Tadeusza Plucińskiego). Pan doktor imponował mu. Podobał mu się prestiż, jakim się cieszył. Dlatego po maturze wybrał Akademię Medycz-

### Obywatele i dziadostwo

Dziadek, Jan Jabłoński, pracował w Brześciu w cukrowni (zlikwidowanej w 2008 roku), jego żona prowadziła dom i czterotaktowe gospodarstwo. Mówiła o sobie, że jest obywatelką, bo pradziadek Jabłoński lał wosk w kościele, więc był ważnym obywatelem.

- Moja mama - opowiada pan Stanisław - pochodziła z dziadostwa od Szafrąńskich, jak mówiła babcia Jabłońska, bo oni mieli mało ziemi a dużo dzieci, aż jedenaścioro.

ną w Poznaniu, gdzie studiował w latach 1968 - 1975. Przy wyborze zawodu nie wiedział jeszcze, że medycyna stanie się jego największą pasją, że bez reszty jej się poświęci, że może zgłębiać jej tajniki bez końca i bez końca o nich rozmawiać, a niesienie pomocy chorym stanie się dla niego tak naturalne, jak oddychanie.

W czasie studiów poznał przysłą żonę, Wiesławę, która została stomatologiem. Wiesława pochodzi z Terespoła, a jej rodzina z Zaporozża. Jej rodzice poznali się na robotach w Niemczech w czasie wojny. Ojciec Stanisława również był na robotach w Niemczech.

W 1974 roku pobrał się, rok później przyszedł na świat ich pierworodny syn, Konrad, a w 1976 syn Michał. Obaj chłopcy urodzili się w Poznaniu. Państwo Jabłońscy z dyplomami lekarskimi wyjechali do Wągrowca, bo stamtąd żona miała stypendium fundowane. Tam podjęli pracę - pan Stanisław w szpitalu, pani Wiesława w swoim zawodzie lekarza dentysty.

- W szpitalu w Wągrowcu nauczyłem się wszystkiego - podkreśla pan Stanisław - poród odebrać, nawet kleszczowy, sekcję zrobić. Tam zaczęli lekarze, którzy z czasem przenieśli się do Gorzowa, jak doktor Andrzej Kanikowski, nieodżałowany onkolog, Henryk Wielgus, specjalista chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej, Elżbieta Babiszkiewicz, anestezjolog i pediatra. Uczyłem się od nich. Dlatego później złamanie nosa, ciało obce w oku, rana na pośladku czy głowie nie przerażały mnie. Szyłem rany, usuwałem ciała obce. Umiałem, więc to robiłem.

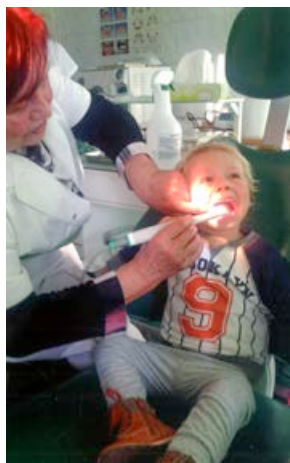
W wągrowieckim szpitalu, pod kierunkiem doktor Jadwigi Deręgowskiej, zrobił w 1979 roku I stopień specjalizacji z pediatrii. Dlaczego wybrał taką dziedzinę?

- Bo nie chciałem konfliktów - zdradza - a dzieci są mniej konfliktowe niż dorośli. Lubię dzieci.

Specjalizacja była na czasie, bo w 1979 roku urodziła się Marta. To był sygnał, że trzeba szukać większego mieszkania. Ogłoszenie było z Santoka i z Lubiszyna. Jechali do Santoka, ale trafili na powódź, więc zmienili kierunek na Lubiszyn, gdzie dostali czteropokojowe mieszkanie nad przychodnią. Od 1 maja 1980 roku pan



Pan doktor pokazuje gabinet stomatologiczny - w pełni wyposażony, ale bez dentysty i pacjentów.



Wiesława Jabłońska robi przegląd stomatologiczny.



Państwo Jabłońscy na przyjęciu weselnym córki doktora Henryka Wielgusa



Wiesława i Stanisław tańczący w 50. rocznicę ślubu.



Stanisław objął państwową przychodnię, w której pracuje do dziś, tyle że już jako współwłaściciel spółki „Jabłońscy”. Żona pracowała w Eurodencie, później w rodzinnej spółce w Lubiszynie. Od dwóch lat w pełni korzysta z emerytury, a gabinet dentystyczny, w pełni wyposażony, stoi pusty. Nie ma chętnego stomatologa do pracy na wsi.

W latach 2000 – 2015 doktor Jabłoński pracował na pediatrii i oddziale noworodkowym w Kostrzynie.

### Laryngologia

W gorzowskim szpitalu pan Stanisław robił specjalizację z laryngologii u doktora Jerzego Boruczowskiego, później u doktora Zdzisława Koguta.

- Nie dokończyłem jej – opowiada – bo gdybym miał pieczętę laryngolog, to mogliby mnie przerzucać do poradni; kazaliby i nie miałbym wyjścia, jak tylko posłuchać. Doktor Forycka mi to uświadomiła. Wolałem dyżury na laryngologii w szpitalu. Do 2000 roku je brałem.

Laryngologia fascynowała doktora Jabłońskiego, do dziś fascynuje, wiele go nauczyła.

- To dawało szybko satysfakcję – podkreśla. - Wchodzi pacjent do gabinetu, nie może otworzyć buzi, bo ma ropień okołomigdałkowy, a wychodzi i otwiera buzię. Był szybki efekt. Sala operacyjna w szpitalu była wykorzystywana dwa, trzy razy w tygodniu. Gdybym ja ją miał do dyspozycji, to w pół roku w zachodnim pasie Polski nikt nie miałby trzeciego migdała. Wszystkie dalibyśmy radę usunąć, ale sala operacyjna byłaby wykorzystywana non stop.

Bardzo sobie chwali współpracę z doktor Teresą Machałą-Góćwińską, dla której laryngologia jest również wielką pasją. Oboje nadają na tych samych falach, świetnie się rozumieją, no i bardzo lubią rozmawiać na tematy laryngologiczne.

### Karetka

Przychodnia w Lubiszynie miała karetkę. Niby świetna sprawa, tyle że nie wolno było wozić nią pacjentów. Ona miała służyć pracownikom – dowieźć lekarza do pacjenta, pielęgniarkę, żeby zrobić zastrzyk czy położną na patronaż. Pan Stanisław zareagował na ten paradoks.

- Dyrektorem karetek – przypomina - był wtedy Stanisław Szostak, jego żona była lekarzem w Gorzowie. Mówię mu: mogę sam jeździć do pacjentów, prawo jazdy mam, samochód mam, nie jest potrzebna karetka. Nie możesz jeździć – odpowiedział. Bo ty tankujesz paliwo dwa razy drożej niż karetka.

Nie udało się pokonać biurokratycznej przeszkody, więc zostało po staremu. A że nie było zbyt wielu potrzeb dojazdu pracowników przychodni do domu pacjenta, to karetka jeździła, żeby wyjechać trochę kilometrów, żeby zwierzchność w Gorzowie jej nie odebrała.

Od 1997 do 2015 roku doktor Jabłoński jeździł karetką pogotowia w Kostrzynie, Witnicy, Gorzowie. 9 grudnia 1998 roku zrobił specjalizację lekarza rodzinnego. Ma pod opieką 1,5 tys. pacjentów. Jeździ do nich swoim samochodem, gdy zachodzi taka potrzeba. Nie chce mieć więcej pacjentów, bo zależy mu na jakości opieki, żeby nie czekali na receptę dwa dni czy dłużej.

### Pieczarkarnia i podróże

Praca w państwowej przychodni nie była specjalnie atrakcyjna finansowo, a dzieci trzeba było nakarmić, ubrać, kształcić.

- Nie chciałem brać łapówek, ani kraść, więc założyłem pieczarkarnię – wspomina. - Zrobiłem kurs i pracowałem jako rolnik przez osiem lat. Chciałem lepiej żyć, to musiałem coś robić. Razem z żoną zarabialiśmy rocznie 300 dolarów, a z jednego cyklu hodowli pieczarek, który trwał trzy miesiące, mieliśmy tysiąc dolarów.

Pierwszy raz pojechał na Zachód w 1968 roku. W Berlinie Zachodnim pracował na budowie. Później często tam wyjeżdżał do pracy. Zarobki na budowie miał lepsze niż w Polsce jako lekarz. Nie ukrywa, że po zmianie ustroju jeździł na wycieczki zagraniczne w celach handlowych. Miał smykałkę do tego, żeby taniej kupić, drożej sprzedać. Jednak poza tym przyziemnym zajęciem interesowała go kultura, architektura, piękno natury krajów, które odwiedzał. Przysnaje, że często trudno było zebrać grupę, którą interesowałoby coś poza handlem, dla której opłacałoby się wynajmując przewodnika. Najbardziej ceni sobie zwiedzanie z przewodnikiem, sam nigdy nie dotrze do tyłu informacji, ciekawostek, co zawodowy przewodnik.

Jeździł też w odwiedziny do rodziny, albo tylko turystycznie. Długa jest lista krajów, w których był: NRD, RFN, Austria, Ukraina, Dania, Szwecja, Włochy, Hiszpania, USA, Tajlandia, Egipt, Synaj, Jemen, Sana Turcja, RPA.

- Teraz już nie bardzo chce mi się jeździć – przyznaje. - RPA najbardziej mi się podobało: dobry klimat, spokój, bezpieczeństwo. Tam, jak policjanci złapali kogoś z narkotykami, to go pałowali. Pilnowali porządku. 29 listopada 1981 miałem interview w ambasadzie RPA, chcieliśmy tam wyjechać, ale stan wojenny przeszkodził. Kiedyś ciągnęły nas na Zachód pieniądze, teraz spokój. Tam wszystko jest poukładane, tam byłbym wyżej w hierarchii społecznej, nie musiałbym kombinować. Tam o nic nie trzeba się martwić, w Polsce trzeba się martwić o wszystko.

### Uniwersalny

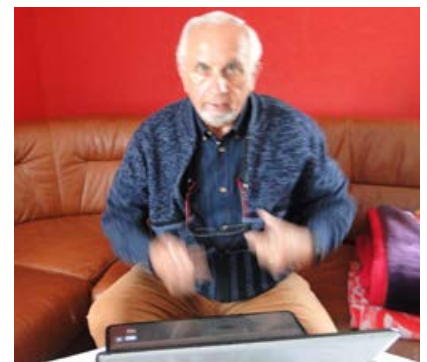
Kiedy patrzy się na pracę Stanisława Jabłońskiego, można nabrać przekonania, że lekarz rodzinny, zwłaszcza na wsi musi być i jest lekarzem uniwersalnym.

- Dla mnie specjalizacja lekarza rodzinnego jest atrakcyjna – chwali swój wybór pan Stanisław - bo niczego się nie boję. Dużo wiem i dużo umiem. Pytali mnie: i co się tak pchasz do intubowania? Odpowiadałem: No bo jak wam pacjent będzie się dusił, to wołacie anestezjologa, a ja kogo zawołam?

Pewnego razu na dyżurze w Kostrzynie spotkał anestezjolożkę, która go poznała, ale dla pewności zapytała kim jest. Wiejskim lekarzem jestem – odparł. Ona jednak przypomniała sobie, że kiedyś przyjechała karetką do Lubiszyna do dziecka i po raz pierwszy zobaczyła dziecko już zaintubowane.

- Zrobiłem to – śmieje się pan doktor – bo umiałem. Tylko rurkę trochę za dużą użyłem, bo mniejszej nie miałem. Niestety dziecko zmarło śmiercią łóżeczkową. Wtedy ręce opadają, nic, tylko na wódkę iść.

Inny przypadek: mężczyzna 190 cm wzrostu, 120 kg wagi leży zakrwawiony, pocięty, nie oddycha, nie ma czynności serca. Pijany pokłócił się z żoną, wyskoczył przez okno, pociął się. Jego matka wezwała lekarza. Pielęgniarka tamowała krwawienie, doktor Jabłoński podłączał kroplówkę. Uratowali człowieka, do dziś żyje. Takie przypadki dają satysfakcję.



Pan doktor w swoim ulubionym pokoju, w mieszkaniu nad przychodnią.

### Lekarze i przedsiębiorcy

W rodzinie pana Stanisława jest sporo lekarzy. Siostra żony jest pediatrą, ale w przeciwieństwie do swojego szwagra nie lubi rozmawiać o medycynie.

- Piotr Brycki jest chirurgiem, mieszka we Włocławku, jego żona jest stomatologiem. Jego babcia i moja matka to siostry – tłumaczy koligacje pan Stanisław. - Córka babci Piotra też jest stomatologiem. Kuzynka Iza jest lekarzem psychiatrą, jej mąż stomatologiem, podobnie jak jej siostra bliźniaczka.

Marta, córka państwa Jabłońskich, nie jest wprawdzie lekarzem, ale jest absolwentką Akademii Medycznej w Bydgoszczy w dziedzinie rehabilitacji. Pracowała w uzdrowisku w Ciechocinku a od 10 lat prowadzi z mężem, który też jest rehabilitantem, firmę Fizjoduet w Lubiczu koło Torunia. Poza masażami i tradycyjnymi technikami fizjoterapeutycznymi mgr Marta Jabłońska-Kowalska zrobiła specjalizację z uroginekologii oraz osteopatii. Lista ukończonych kursów i szkoleń jest bardzo długa i imponująca. Tata jest bardzo dumny z córki, podkreśla że nieustannie się rozwija, uczy, doksztalca.

- Teraz ją odpepniam – mówi – bo chyba jej ultrasonograf to jeszcze ja kupowałem.

Synowie wszystkie prace remontowo-budowlane w przychodni i mieszkaniu rodziców wykonali sami. Konrad ukończył ekonomię na Uniwersytecie Szczecińskim, podyplomowe studia zarządzania służbą zdrowia i ocieplanie budynków. Teraz pracuje u młodszego brata w firmie jako rolnik. Michał skończył Politechnikę Szczecińską, ma swoją firmę, jak trzeba, to pomaga tacie i jest niebywale przedsiębiorczy.

- Starszy syn może chodzić w garniturze – śmieje się tata – młodszy najchętniej w ogrodniczkach, ale na wszystkim się zna, jest świetny z matematyki, w głowie wszystko liczy. Kiedy braliśmy samochód w leasing, to pośredniczka do mnie zadzwoniła, bo stwierdziła, że syn wycisnie z niej niższą cenę. Starszy skończył studia z zakresu mediacji sądowych a młodszy od 16. roku życia jest zapalonym strażakiem, obecnie strażakiem i kierowcą w OSP Lubno.

Bardzo przedsiębiorczy jest też Paweł, syn kuzynki, który namówił doktora Jabłońskiego do założenia spółki i pomógł ogarnąć przepisy. Ma smykałkę do zarabiania pieniędzy. Niedawno kupił sobie samolot.

Innego rodzaju przedsiębiorczością wykazuje się Dominik Pańka (rocznik 1991), syn kuzyna, który jest najbardziej rozpoznawalnym, polskim, profesjonalnym pokerzystą. W 2014 roku na turnieju na Bahamach wygrał ponad 1,4 mln dolarów. Jest pierwszym polskim pokerzystą, który wygrał w turniejach na żywo przeszło 2 mln dol. Pochodzi, tak jak Stanisław Jabłoński, z Brześcia Kujawskiego.



Doktor Jabłoński z wnukiem Janem



Wnuczka państwa Jabłońskich - Sandra

### Wnuki

Państwo Jabłońscy doczekali się siedmiorga wnucząt: Konrad ma córkę Sandrę (14 lat) i synka Kordiana (1 rok), Michał ma syna Maćka (18 lat) i córkę Hanię (10 lat), Marta ma dwie córki: Marię (15 lat) i Zuzię (13 lat) oraz syna Jana (10 lat). Maria myśli już o medycynie.

### Pacjenci

Henryk B. napisał w internecie opinię o doktorze Stanisławie Jabłońskim:

„Jeszcze nie spotkałem się z tak sumiennym lekarzem jak ten. Bardzo dobry lekarz nie tylko w naszej gminnej przychodni, ale też w szpitalu w Kostrzynie. Dziękuję Panie doktorze za opiekę” (pisownia oryginalna)

Agnes napisała:

„Bardzo dobry lekarz! Polecam!!!!!!!!!!!!!!”

Doktor Jabłoński ma żelazną zasadę: pacjenta trzeba zobaczyć.

- Wchodzi pacjent i ja już widzę, że ma chory żołądek – stwierdza. - Człowiek z chorym żołądkiem ma zupełnie inny wyraz twarzy. Kiedyś byłem u kuzyna w USA. Jedziemy gdzieś samochodem i ja mówię: ten wasz kierowca ma wrzody żołądka, a kierowca na to, że niepotrzebnie wydał trzy tysiące dolarów na diagnozę, którą ja postawiłem za darmo.

Kiedyś miał gdzieś zawieźć wnuka, wszedł do domu i już widział, że z chłopakiem jest coś nie tak. Kazał mu pokazać brzuch, pomacał i kazał synowi natychmiast wieźć chłopaka do szpitala. Tam okazało się, że szybko trzeba było kłaść go na stół operacyjny i wyciąć wyrostek; zagrożony był już sepsą.

Aparatura diagnostyczna tak, ale oka lekarza nic nie zastąpi. Pan doktor cieszy się również bardzo dobrą opinią wśród innych lekarzy, zarówno rodzinnych, jak i innych specjalności.

### Boje o koronera

Doktor Jabłoński jest w Porozumieniu Zielonogórskim. Twierdzi, że „wszystkie rządy psocą”, więc trzeba temu przeciwdziałać. Teraz toczy się walka o koronera. Kiedyś było tak, że lekarz rodzinny stwierdzał zgon. Przepis z 1956 roku mówi, że zgon może stwierdzić dentysta, felczer, pielęgniarka wiejska, lekarz, akuszerka. Teraz niektórych z tych zawodów już nie ma. Obecnie zgon może stwierdzić lekarz prowadzący, a jak takiego nie ma, to koroner, jeśli i jego nie ma, to jakkolwiek lekarz i wtedy zaczynają się poszukiwania.

Jabłoński jak zwykle bezbłędnie wyłapuje paradoksy, żeby nie powiedzieć nonsensy.

- Chirurgowi nie wolno było robić sekcji, ale ja jako pediatra mogłem robić sekcję. Dlaczego? Na ulicy umarł pacjent, prokurator chce zabrać ciało, ale to wbrew przepisom, bo dopóki nie ma aktu zgonu, to nie może go ruszyć.

Doktor Jabłoński ma uprawnienia do badań i wydawania zaświadczeń osobom ubiegającym się o uzyskanie uprawnień do kierowania pojazdami i kierowców. Kiedyś dostał te uprawnienia z dnia na dzień, na początku lat 2000 zostały one pozabierane, wymagane było zrobienie nowych kursów i szkoleń. Według nowych przepisów zaświadczeń takich nie może wystawiać anestezjolog, laryngolog, neurolog.

Nasz bohater nieustannie się szkoli. Dzień przed naszym spotkaniem był na szkoleniu dotyczącym badań profilaktycznych, które prowadził specjalista medycyny pracy oraz kardiolog. Nadal jeździ na szkolenia laryngologiczne, diabetologiczne, pulmonologiczne. Lubi się uczyć, lubi pracować.

DOROTA FRĄTCZAK

Fot. Dorota Frątczak i archiwum Stanisława Jabłońskiego



## Gmina Santok stawia na zdrowie

Zdrowie i bezpieczeństwo to jedne z priorytetów władz gminy Santok. Do stałego kalendarza imprez i gminnych wydarzeń wpisały się m.in. tzw. białe soboty i wydarzenia sportowe promujące i propagujące zdrowy styl życia. Dzięki białym sobotom mieszkańcy gminy, którzy mogą mieć utrudniony dostęp do lekarzy specjalistów, dwa razy w roku mogą skorzystać z bezpłatnych badań i konsultacji medycznych z zakresu onkologii, słuchu, dietetyki czy fizjoterapii. Uzupełnieniem gminnej oferty zdrowotnej są imprezy sportowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Białe soboty organizowane we współpracy ze Szpitalem im. Radzimira Śmigieckiego w Skwierzynie oraz Audika sp. z o.o., których koordynatorem jest Ośrodek Pomocy Społecznej w Santoku od kilku lat cieszą się niesłabnącym powodzeniem. W ramach akcji przeprowadzane są m.in. bezpłatne badania ultrasonograficzne brzucha, tarczycy i piersi. Białe soboty są też okazją do wykonania pomiarów ciśnienia tętniczego krwi i poziomu glukozy we krwi. To jedne z podstawowych badań, dzięki którym dużo można się dowiedzieć o stanie swojego zdrowia.

- Naciski tętnicze, zbyt wysoki poziom cukru we krwi oraz otyłość zaliczane są do chorób cywilizacyjnych, a ich główną przyczyną są: niezbilansowana, wysoko przetworzona dieta, brak ruchu, przewlekły stres oraz zanieczyszczenia środowiska - mówi Anita Łukowiak, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Santoku. - Profilaktyka jest bardzo ważna, dlatego dwa razy do roku dajemy mieszkańcom gminy możliwość wykonania podstawowych badań niemal w miejscu zamieszkania. Widać nasz pomysł spotkał się z ogromną aprobatą, bo białe soboty cieszą się niesłabnącym powodzeniem. W każdej z kilku ostatnich akcji wzięło



ucział ponad 250 osób. Kilka z nich zostało skierowanych na dalszą diagnostykę do poradni onkologicznej. To najlepszy dowód na to, że warto.

Choroby serca i inne choroby cywilizacyjne są najczęstszą przyczyną zgonów w Polsce. Dlatego Gmina Santok nie przestaje na organizowaniu białych sobót. Stawia też na edukację. Stąd m.in. umożliwienie mieszkańcom kontaktu ze specjalistami z dietetyki i zdrowego odżywiania, dzięki którym można się dowiedzieć jak zdrowo i higienicznie żyć, jak prawidłowo się odżywiać ale też jak i kiedy reagować na pierwsze niepokojące symptomy ze strony naszego organizmu.

- Wyznajemy zasadę, że lepiej zapobiegać niż leczyć, dlatego przy każdej możliwej okazji staramy się edukować - mówi Paweł Pisarek, wójt gminy Santok. - Zasady zdrowego żywienia i zalety aktywności fizycznej promujemy przy niemal wszystkich naszych imprezach, także tych o charakterze sportowym. Każda z nich jest dostosowana do wieku i możliwości fizycznych jej uczestników. Organizowana od niemal 10 lat Janczewska Dziesiątka dwa lata temu zyskała podtytuł „Bieg po Zdrowie”. Mogą w niej brać udział nie tylko wytrawni biegacze ale też (a może nawet przede wszystkim) biegacze amatorzy, a na krótkich dystansach rywalizują też dzieci z santockich szkół podstawowych. Kilka lat temu rozszerzyliśmy formułę tego wydarzenia i w Janczewskiej Dziesiątce coraz śmielej biorą udział miłośnicy Nordic Walking.

Do aktywnego i zdrowego spędzania czasu wolnego Gmina Santok najmłodszych zachęca też poprzez organizowanie Profilaktycznej I Ligi. W jej drugiej edycji rozgrywanej w 2022 r. uczestniczyło ponad 70 młodych piłkarzy z 3 klubów: Iskra Janczewo, Kasztelania Santok i Polonia z Lipki Wielkie. Priorytetem projektu było stworzenie warunków sprzyjających aktywności sportowej dzieci i młodzieży do 14 lat oraz stworzenie alternatywnej przestrzeni wypełnienia wolnego czasu jako formy rozładowania stresu, napięcia i sytuacji problemowych, pozbawionych używek.

Tekst i zdjęcia AGNIESZKA WIŚNIEWSKA



## Wspominamy tych, którzy odeszli



### GRAŻYNA UNGIER

Grażyna Ungier, z domu Machowska, urodziła się 18 czerwca 1939 roku w Krakowie. W latach 1956-1961 studiowała na Oddziale Stomatologicznym Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Poznaniu, gdzie 27 sierpnia 1962 roku uzyskała tytuł lekarza dentystry. Od 15 października 1962 do 31 sierpnia 1963 r. pracowała w Poradni Lekarsko-Dentystycznej, następnie od 1 września 1963 r. do 31 października 1964 r. w Poradni Dentystycznej Międzyszkolnej. Od 1 listopada 1964 do 31 lipca 1968 roku zatrudniona była w gabinecie dentystycznym Szpitala Miejskiego i od 1 sierpnia 1968 r. Do 11 listopada 1992 roku w gabinecie dentystycznym Przychodni Rejonowej. 27 kwietnia 1977 r. uzyskała specjalizację drugiego stopnia w zakresie stomatologii zachowawczej. Zmarła 28 września 2022 roku.



### BOGUSŁAWA WILK-GĘSICKA

Bogusława Wilk-Gęsicka urodziła się 2 stycznia 1938 roku w Warszawie. W latach 1955-1962 studiowała na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie, gdzie 13 lipca 1962 r. uzyskała tytuł lekarza. Od 7 września 1962 roku do 31 lipca 1967 r. pracowała na stanowisku p.o. ordynatora Oddziału Dziecięcego w Szpitalu w Czarnkowie n/Notecią. Pierwszy stopień w zakresie pediatrii uzyskała 11 grudnia 1964 roku. Od 1 sierpnia 1967 r. do 31 lipca 1971 r. pracowała w Przychodni Rejonowej w Strzelcach Krajeńskich. Od 1 sierpnia 1971 r. do 31 grudnia 1971 r. pracowała w Powiatowym Szpitalu Pediatrycznym w Hucie Dłutowskiej. Od 3 stycznia 1972 r. do 30 czerwca 1979 r. była zatrudniona w Zespole Opieki Zdrowotnej w Szprotawie. Od 1 lipca 1979 r. do 2 września 1994 r. pracowała w Zespole Opieki Zdrowotnej w Gorzowie Wlkp. 3 września 1994 r. odeszła na emeryturę. Zmarła 17 marca 2023 r.



### ELŻBIETA ZIENKIEWICZ

Elżbieta Zienkiewicz urodziła się 29 października 1950 roku w Lidzbarku Warmińskim. W latach 1968-1974 studiowała na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Poznaniu, gdzie 6 czerwca 1974 roku uzyskała tytuł lekarza. Od 4 września 1974 r. do 30 listopada 1976 r. pracowała w Zespole Opieki Zdrowotnej w Szczecinie. Od 1 grudnia 1976 roku do 30 września 1985 roku pracowała na stanowisku asystenta w I Klinice Pediatrycznej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie a następnie starszego asystenta i wykładowcy. 6 kwietnia 1978 r. uzyskała pierwszy stopień specjalizacji w zakresie pediatrii. 6 grudnia 1983 r. uzyskała drugi stopień specjalizacji w zakresie neurologii dziecięcej. Od 1 października 1985 r. do 8 września 1999 roku była zatrudniona na stanowisku starszego asystenta i ordynatora w Samodzielnym Publicznym Psychiatrycznym Wielospecjalistycznym ZOZ w Gorzowie Wlkp. Od 9 września 1999 roku pracowała jako zastępca Głównego Lekarza Orzecznika w ZUS w Gorzowie Wlkp. Zmarła 13 lutego 2023 r.

BOGUMIŁA TUROS-DEJNOWICZ

## Kojąca muzyka

7 maja po raz pierwszy gorzowscy filharmonicy zagrali koncert plenerowy dla pacjentów szpitala przy ul. Dekerta. Sceną był skwerek między Gorzowskim Uniwersyteckim Centrum Onkologii a Kliniką Hematologii. Miejsce wybrano z myślą o pacjentach, którzy nie mogli opuścić sal a chcieli posłuchać koncertu chociaż przez okno. Na placyku znaleźli się nie tylko pacjenci, ale również pracownicy szpitala i mieszkańcy pobliskiego osiedla. Do dyspozycji mieli leżaki i kocyki. Muzycy zagrali utwory z różnych stron świata. (DF)



Fot. archiwum szpitala





## Nordic walking

W sobotę wczesnowiosenną, jeszcze 18 marca, nad jeziorem w Kłodawie odbyło się pierwsze spotkanie z nordick walking, zorganizowane dla członków OIL.

Dla większości było to pierwsze spotkanie z „kijami”. Część osób zabrała ze sobą również dzieci – super, bo to fajna forma spędzania czasu na świeżym powietrzu.

Chętni mogli uczestniczyć później w czterech spotkaniach w ramach wiosennego kursu nordick walking, organizowanego przez profesjonalnych instruktorów Anię i Marcina Maciaszek. Szkolenie to cztery spotkania po 60-90 minut w pięknych okolicznościach przyrody.

Koszt całego szkolenia to 120 zł a kijki na czas szkoleń są nieodpłatnie wypożyczone uczestnikom. Ta edycja kursu już się zakończyła, ale chętni mogą zapisać się na kolejną edycję.

<https://www.nordicwalkingpoland.pl/ania-maciaszek> lub pod numerem telefonu 502 526 361.

Znający już podstawy techniki, co tydzień - z reguły w niedziele - mogą też dołączyć do spacerów/marszów z kijkami (średnio 5-6 km). Szczegóły FB <https://www.facebook.com/FitnessAniaMaciaszek/>

Zapraszamy i polecamy.



Tekst i zdjęcia ADAM OSTROWSKI





## Nowa składka członkowska od 1 stycznia 2023 r. będzie wynosić:

**120 zł**

dla lekarzy i lekarzy dentystów posiadających PWZ  
(także pobierających emeryturę lub rentę  
i jednocześnie wykonujących zawód)

**60 zł**

dla lekarzy i lekarzy dentystów stażystów

**10 zł**

dla lekarzy i lekarzy dentystów, którym składka została  
indywidualnie ustalona przez Prezydium ORL w Gorzowie Wlkp.,  
na mocy uchwały NRL z 4 kwietnia 2008 r.

**0 zł**

dla lekarzy i lekarzy dentystów, którzy ukończyli 70. rok życia  
(zarówno wykonujących zawód, jak i niewykonujących zawodu)

**0 zł**

dla lekarzy i lekarzy dentystów, którzy złożyli oświadczenie  
o nieosiąganiu przychodów innych niż renta lub emerytura

**PROSIMY PAMIĘTAĆ O ZMIANIE DYSPOZYCJI BANKOWEJ**

Składka członkowska została podniesiona  
decyzją Naczelnej Rady Lekarskiej

### LEKARZU I LEKARZU DENTYSTO!

Dokonaj aktualizacji swoich danych w rejestrze OIL w Gorzowie Wlkp.

Weryfikowane są następujące dane: adres zamieszkania,  
miejsce wykonywania zawodu, numer telefonu,  
adres poczty elektronicznej. **TEL. 95 722 54 95.**



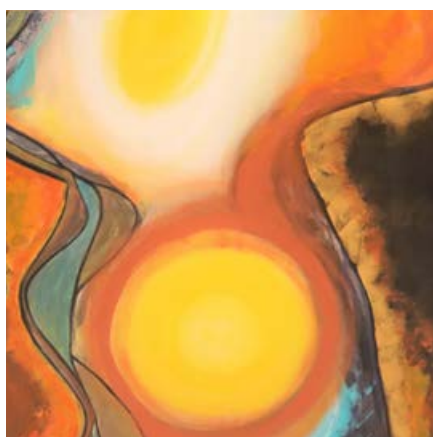
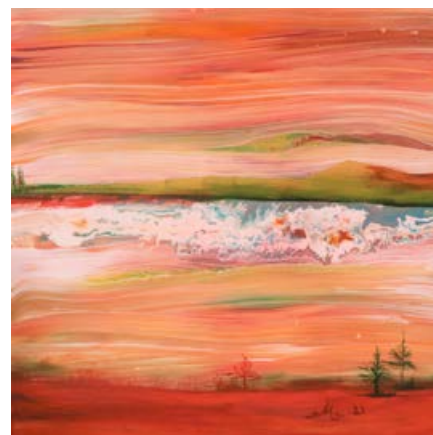
## Barwy w cząstkach światła

W Galerii R w gorzowskim szpitalu w marcu i kwietniu oglądać można było wystawę malarską Magdaleny Bycki.

Autorka maluje abstrakcje w akrylu. - Bardziej amatorsko, choć też staram się doszkaląć - tłumaczy. O Galerii R dowiedziała się od taty, który jest pacjentem gorzowskiego szpitala. - To bardzo fajny pomysł, że w takim właśnie miejscu można się na chwilę oderwać i pooglądać czyjeś prace - mówi.

Magdalena Bycka mieszka w Myśliborzu. Zawodowo zajmuje się psychologią w biznesie, działa też w handlu. Prywatnie mama trójki dzieci. (DF)

Fot. archiwum szpitala





## UWAGA NARCIARZE

### Zapraszamy członków OIL – narciarzy – na wspólny wyjazd narciarski na lodowiec Stubai

(Austria), otwierający sezon narciarski 2023/2024.

- Termin wyjazdu: **09.12-16.12.2023** (sobota - sobota)
- Liczba uczestników – 16 osób
- Dojazd własny
- Noclegi: <https://www.schallerhof.at/1/schallerhof/winter/>
  - o Pokoje: 5 pokoi 2-osobowych z łazienką oraz 2 pokoje 3-osobowe z łazienką
  - o Pełne wyżywienie (śniadania i obiadowe)
  - o Cena za noclegi (7) z wyżywieniem – 490 EUR od osoby
- Ośrodek narciarski – lodowiec Stubai ( <https://www.stubaier-gletscher.com/pl/> )
- Cena skipasu na 6 dni w sezonie 2022/2023 – 250 EUR (po niższe dla grupy >10 osób)

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc prosimy o wcześniejsze deklaracje i zapisy na wyjazd.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:  
[gorzow@hipokrates.org](mailto:gorzow@hipokrates.org) lub pod numerem telefonu 782 554 777







## UWAGA KAJAKARZE

### SPŁYW CZTERODNIOWY

Zapraszamy członków OIL i przyjaciół – kajakarzy – na wspólny spływ czterodniowy po przepięknych, najczystszych, cichych i spokojnych rzekach Pomorza.

- Termin spływu **12-15 sierpnia** (przyjazd 11. 08. wieczorem i wyjazd 15. 08. w niedzielę po południu, po spływie).
- Liczba uczestników – 10 osób na każdym z turnusów.
- Dojazd własny (do Ptusza 39, 64-915 Ptusza, około 2h jazdy z Gorzowa Wlkp. link do lokalizacji: <https://goo.gl/maps/NUrh9Hc5qnPEdpx6> )
- Miejsce noclegowe: <https://drewnianachatka.pl/> Drewniana Chatka (ok.100 m<sup>2</sup>) wraz z ogrodzoną działką ok. 2000 m<sup>2</sup> na wyłączność uczestników spływu.
  - o dobrze wyposażona kuchnia, zmywarka, płyta indukcyjna, mikrofalna, lodówka, czajnik, toster, talerze, kubki, lampki, szklanki, sztućce, miski itd.
  - o salon: ogromna sofa, gry planszowe, kominek, książki, stół jadalniany, sprzęt grający, TV
  - o 4 pokoje na piętrze oraz duży salon z kominkiem na parterze.
  - o pokój 1 (jedno podwójne łóżko), pokój 2 (jedno pojedyncze oraz jedno podwójne łóżko), pokój 3 z wyjściem na taras (jedno pojedyncze oraz jedno podwójne łóżko) i pokój 4 z wyjściem na taras (1 podwójne łóżko)
  - o pościel i ręczniki przygotowane do wykorzystania (nie trzeba nic ze sobą zabierać)
  - o 2 łazienki z toaletami – jedna na górze i jedna na dole. W każdej z łazienek prysznic.
  - o taras ze stołem i miejscami wypoczynkowymi, grill, miejsce na ognisko, boisko do siatkówki
- Wyżywienie we własnym zakresie
- Każdego dnia rano około 9:30 po uczestników przyjeżdża bus i wraz z kajakami wywozi na miejsce startu spływu danego dnia. Po zakończonym spływaniu danego dnia bus odwozi uczestników do Drewnianej Chatki.
- Planowane rzeki i odcinki spływania (każdy w okolicach 5-6 godzin na rzece).
 

Uwaga – odcinki mogą ulec niewielkim zmianom w zależności od stanu wody w rzekach.

  - o Krajenka - Skórka (rzeka Głomia)
  - o Szwecja - Zabrodzie (rzeka Piława)
  - o Golce - Ostrowiec (rzeka Dobrzyca)
  - o Tarnowo - Dobrzyca (rzeki Dobrzyca, Piława, Gwda)
- Koszt uczestnictwa (na osobę)
  - o Noclegi – 380 zł
  - o Wypożyczenie kajaków wiosel, kapoków oraz transfery każdego dnia – 320 zł
  - o Wyżywienie we własnym zakresie

**Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc i konieczność wcześniejszej rezerwacji kajaków prosimy o wcześniejsze deklaracje i zapisy na spływ.**

Zainteresowanych prosimy o kontakt:

[gorzow@hipokrates.org](mailto:gorzow@hipokrates.org) lub pod numerem telefonu 782 554 777



## UWAGA KAJAKARZE

### SPŁYW JEDNODNIOWY

Zapraszamy członków OIL i przyjaciół – kajakarzy  
– na wspólny spływ jednodniowy po rzece Drawie.

- Spływ dla wszystkich zainteresowanych (również z dziećmi)
- Termin wyjazdu: **24. 06. 2023 (sobota)** – spotykamy się najpóźniej o 09:00
- Dojazd własny
- Trasa spływu: Stare Osieczno - Łokacz, czas spływania około 5 godzin
- Miejsce startu i mety - 60 km od Gorzowa Wlkp. Około 1h jazdy w okolice Starego Osieczna (kierunek Wałcz).
- Link do lokalizacji: <https://goo.gl/maps/xFMSJiES1ZGQUfiFA>
- Świetna wiata, pozwalająca na nieskrępowaną zabawę. Dla chętnych możliwość rozbicia namiotów i nocleg z ogniskiem w piątek a spływamy w sobotę.
- Można zostawić samochody obok wiaty na czas spływu.
- Po spływie wspólne ognisko i posiłek.
- Koszt uczestnictwa:
  - o Dla lekarzy członków OIL Gorzów – 70 zł
  - o Dla osób spoza OIL Gorzów – 120 zł
  - o Dla dzieci – 40 zł

**Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc i konieczność wcześniejszej rezerwacji kajaków prosimy o wcześniejsze deklaracje i zapisy na spływ.**

**Zainteresowanych prosimy o kontakt:  
gorzow@hipokrates.org lub pod numerem telefonu 782 554 777**

#### GORZOWSKI BIULETYN LEKARSKI

**Wydawca:** Okręgowa Izba Lekarska w Gorzowie Wlkp., 66-400 Gorzów, ul. Warszawska 14A/15, tel.95 722 54 95,

e-mail: gorzow@hipokrates.org, www.oilgorzow.pl

**Redaktor naczelna:** Bogumiła Turos-Dejnowicz, **redaktor odpowiedzialna:** Dorota Frątczak, dorotafr7@wp.pl

**Skład i łamanie:** Barbara Rynkiewicz

**Druk:** Sonar Sp. z o.o. ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów, tel. 95 72 50 325